Rok XIII. Nr. 331 (3934) Wilno, Środa 2 grudnia 1936 r. Cena 15 groszy

# KURJER WILEŃSKI

# Atmosfera stałości, bezpieczeństwa i sprawiedliwości społecznej

## *Przemówienie P. Premiera na plenum Sejmu*

Wysoka Izbo.

Z niecierpliwością oczekiwałem zebrania się Wysokiej Izby. Z radością widzę tu wszystkich kolegów, zebranych na tych ławach poselskich.

Ażeby zaś te miłe słowa, na początku sesji zwyczajnej nie były, czego nie przypuszczam, przez kolegów wiązane z prawem dania votum nieufności rządowi na tej sesji, to zaraz wyjaśnię, dlaczego się tak cieszę z zebrania się Wysokiej Izby.

Trudno jest, proszę kolegów, rządzić długo bez Izb Ustawodawczych.

### 60 projektów ustaw

Pierwszą przyczyną tych trudności jest to, że nagromadziło mi sie 60 projektów ustaw z czego, lic ąc z ustawami, które są podtrzymane z poprzedniej sesji, 40 ustaw jest dziś do dyspozycji Wysokiej Izby. Nie są to żadne ustawy, — płotki, proszę Wysokiej Izbby, są to ustawy — szczupaki, tęgie i duże. Dlatego nie ma mowy w tym wypadku o jakimś głodzeniu parlamentu i o zachłanności ustawodawczej rządu. 60 ustaw.

Oby tylko Wysoka Izba zdołała je wszystkie przerobić. Przez ten czas, proszę Wysokiej Izby, ratowałem się jak mogłem tymi wąskimi pełnomocnictwami, które Wysoka Izba udzieliła mi w sprawie dekretów. Ratowałem się w sposób prosty i skromny. Było tych dekretów wszystkiego 29. Liczba ta wyda się Wysokiej Izbie tym skromniejsza, że poprzednie rządy, członkowie których zasiadają w tej Wysokiej Izbie, miały w swoim dorobku następującą ilość dekretów: w roku 1932 wyszło 91 dekretów, w roku 1933 — 78 dekretów, a roku 1934 — 55 dekretów, w roku 1935 — 44 dekrety, a w tym roku skromna ilość — 29 dekretów.

Wysoka Izba widzi, że rząd nie jest zachłanny, że nie wydał zbyt dużo aktów ustawodawczych, przez ten czas, dekrety zaś wydane miały ważność państwową. Ta ich ważność państwowa polega na tym, że sprawy nie cierpiały zwłoki, że trzeba je było wydać ze względu na pośpiech, albo są to dekrety o charakterze wojskowym, albo wreszcie dekrety o charakterze szczególnym, jak np. dekret o stosunku kościoła ewangelicko - augsburskiego do państwa.

Dalszym punktem zainteresowania się mojego i radości z powodu zwołania Wysokiej Izby jest chęć zdania pobieżnego sprawozdania z prac rządu w ciągu półrocza, które rząd ma za sobą. Sprawozdanie właściwe usłyszą koledzy na komisji od poszczególnych panów ministrów, bądź w sprawozdaniu wyczerpującym, które wygłosi tu za chwilę pan wicepremier Kwiatkowski. Jabym chciał kolegom tylko zreferować ogólną sytuację, charakterystykę prac rządu, ogólne nastawienie jego dążeń.

### Sprawiedliwość społeczna

Stałym dążeniem tego rządu jest **chęć osiągnięcia sprawiedliwości społecznej wobec wszystkich obywateli naszej ojczyzny.**

Są to słowa piękne w teorii, ale w praktyce, jak koledzy za chwilę zobaczą mają swe trudności. Postaram się tutaj dać kilka przykładów z brzegu, nawet bez porządku chronologicznego i związku przyczynowego między nimi.

#### DZIECI CHŁOPSKIE W GIMNAZJACH.

Oto pierwszy przykład chęci rządu osiągnięcia tej sprawiedliwości społecznej. Po obecnych wakacjach do gimnazjów państwowych weszło przeszło **1000 dzieci chłopskich jako stypendystów gmin wiejskich.** Chodziło o sięgnięcie w masy chłopskie o wyciągnięcie stamtąd najlepszego elementu i to się udało. Mam wiadomości, że te dzieci, naprawdę wyjątkowo zdolne, podniosły poziom najniższych klas gimnazjum dzięki swym chęciom, swym zdolnościom do nauki.

Niektórzy interesują się, co z nimi potem będzie, że my lekkomyślnie przeszło 1000 dzieci puszczamy do gimnazjum i co z nimi wtedy będzie jak skończą szkoły. Ja nie myślę o tym, bo wówczas gdy skończą one szkoły, prawdopodobnie będę już w takich regionach górnych, gdzie nie tylko ingerencja rządu, ale i krytyka tej Wysokiej Izby mnie nie dosięgnie. Ale wierzę, że najmniej połowa tych dzieci potem na wieś wróci, ale już nie pod słomianą, łatwopalną strzechę, lecz do domostwa trwałego i tam będzie pracować nad dalszym podniesieniem wsi.

#### RÓWNOŚĆ W PŁACENIU PODATKÓW.

Dam kolegom drugi z brzegu przykład naszego dążenia do osiągnięcia sprawiedliwości społecznej wobec wszystkich obywateli — równe prawa i obowiązki w płaceniu podatków.

A więc powiem kolegom, że z trochę może zanadto młodzieńczą odwagą zaczęliśmy jednakowo naciskać zbieraniem podatków maluczkich tego świata i mocarzy. Powstał straszny krzyk, proszę kolegów, powstało oskarżenie o stronniczość w tym momencie, kiedy właśnie ta stronniczość została usunięta (oklaski). Ale za to z zapomnianych zardzewiałych źródeł **zaczęły iść pieniądze do skarbu państwa stamtąd, skąd dawno zupełnie nie szły.** Usunęliśmy niemoralne ulgi, wzbudzając słuszne oburzenie ludzi biedniejszych, ulgi dawane tam, gdzie wcale nie były potrzebne, a nawet szkodliwe (oklaski).

Jestem przekonany, że rząd mój będzie się jeszcze znajdował pod obstrzałem z powodu tej „równości". Ale mimo to nie zawahamy się, aby ją utrzymać. Nie będę też udzielał Wysokiej Izbie szczegółów, komu to było wygodne, a komu niewygodne, dlatego że, pomimo że naogół rzeczy młodzieńcze się nie udają — nam się udało i pieniądze płyną stamtąd, skąd dawno nie płynęły (oklaski).

#### DLACZEGO NIE BYŁO DEWALUACJI.

Trzeci przykład. Jeżeli nie zdobyliśmy się na dewaluację pieniądza polskiego, to dlatego — inne przyczyny wyjaśni tu kolegom mądrzej ode mnie pan wicepremier Kwiatkowski — że chodziło nam właśnie o człowieka prostego, o człowieka, który ma stałe drobne zaopatrzenie, który nie potrafi zarobić, nie potrafi spieniężyć tanio swoich wielkich długów, ale nie będzie mógł dojść z wydatkami do „pierwszego" i będzie wskutek tego narażony na straty. Myśleliśmy tutaj o robotnikach, urzędnikach, pracownikach umysłowych. Myśleliśmy tutaj o klasie pracującej, o której rząd nasz myśli stale.

#### 6-CIOGODZINNY DZIEŃ PRACY W GÓRNICTWIE.

Jako przykład znowu mogę Wysokiej Izbie podać wielokrotnie w prasie przekręcony, wykrzywiony fakt t. zw. **sześciogodzinnego dnia pracy w górnictwie.**

Proszę Wysokiej Izby, konieczność zwiększenia zatrudnienia w górnictwie jest oczywista. Otóż na skutek zwrócenia się do mnie przedstawicieli górników, zgodziłem się przedłożyć Wysokiej Izbie projekt ustawy o skracaniu dnia pracy w górnictwie, ustawy, która ma obowiązywać na terenie całego państwa, w szczególności także na Śląsku. Jest to jeden ze środków zwiększenia zatrudnienia.

Polecam Wysokiej Izbie tę ustawę o czasie pracy ludzi, którzy potrafili z podziemi kopalń rzucić jasną pochodnię powstań śląskich, którzy potrafili oddać do dyspozycji rządu arbitraż swej pracy, którzy potrafili zaimponować całej Polsce swoją pomocą zimową dla bezrobotnych (oklaski).

#### EKSCESY SUROWO KARANE.

Zgodnie z moimi zapowiedziami i zgodnie z chęcią utrzymania w jednakowych prawach wszystkich obywateli, baczymy pilnie, aby nie było ekscesów antyżydowskich. Wszystkie wypadki ekscesów są surowo karane i wszystkie wypadki ekscesów posiadają swoje konsekwencje. To jednak ta sama **sprawiedliwość społeczna nakazuje cieszyć się i powitać z radością te najzdolniejsze jednostki chłopów, które z przeludnionej wsi idą do miasta, aby szukać uczciwego zarobku w handlu i przemyśle.**

(Oklaski).

Oto są proszę panów kolegów tylko te z brzegów, jak biegną jeden za drugim przykłady tego, że rząd mój **nie trzyma praw jednostek, tylko trzyma prawa ogółu, prawa całego społeczeństwa.**

#### POPRAWA I SPOKÓJ.

Drugą cechą charakterystyczną tego rządu, proszę panów kolegów, jest to, że praca jego odbywa się w atmosferze powolnej, ale stałej poprawy gospodarczej.

Przy stopniowej poprawie sytuacji gospodarczej w Polsce, widzimy uspokojenie nerwów, większy spokój, stabilizację życia.

Jeżeli dotąd myśleliśmy tylko o dniu dzisiejszym, to dziś można powiedzieć, że zaczynamy myśleć o spokojnym jutrze w Polsce.

### Dostojna współpraca P. Prezydenta R. P. z Marszałkiem Śmigłym

Prace rządu poza tym, proszę Wysokiej Izby, znajdowały się stale **pod opieką atmosfery stałości i bezpieczeństwa w Polsce, którą warunkuje dostojna współpraca Pana Prezydenta Rzplitej z Marszałkiem Śmigłym.**

**Jest to źródło siły i stałości stosunków w Polsce.** Wyniki tego widzimy zarówno w kraju, jak i za granicą. Będę mówił tutaj o uspokojeniu się umysłów w Polsce, będę mówił o pożyczce francuskiej, która ma duże znaczenie, będę wreszcie mówił o tym przyjęciu, które odbyło się we Francji i które razem z pożyczką znamionuje: czuję w tobie siłę, mam do ciebie zaufanie.

Ta współpraca, proszę kolegów, nie jest niczym nowym, ta **współpraca Głowy Państwa z Wodzem Naczelnym jest tradycją, którą wytworzył Józef Piłsudski w Polsce.**

Wytworzył ją nie dlatego, aby chciał dla siebie władzy, bo miał jej dość, tylko dlatego, że rozumiał iż **za późno dawać wodzowi naczelnemu władzę, kiedy nieprzyjaciel u granic, on musi mieć stały wpływ na obronność naszych granic.**

Ci co tego nie rozumieją, zapominają, że **będziemy szli za wskazaniami Józefa Piłsudskiego nie tylko w dwa lata po śmierci, ale w setki lat.**

### Ci co biadolą nad nieszczęściami w Polsce

Proszę kolegów, obok atmosfery wzniosłej jest jeszcze inna atmosfera w Polsce, jest to atmosfera wytwarzana przez politykierów i doktrynerów, bez różnicy partii, którzy widzą w Polsce wszystko złe. Co drugi dzień twierdzą oni, że rząd gwałci konstytucję, ale na szczęście na trzeci dzień zapominają na czym polegało to jej przekroczenie. Poprawa idzie zbyt powoli w Polsce — twierdzą oni — poprawa powinna iść znacznie szybciej. Nie rozumieją tego.

*(Dokończenie na str. 2-ej).*

# Grupa działaczy społecznych powstała na terenie parlamentu

*(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy)*

**Wczoraj pod przewodnictwem posła Surzyńskiego odbyło się wspólne plenarne posiedzenie grup parlamentarnych działaczy wiejskich i miejskich. Po referacie przewodniczącego posła Surzyńskiego o obecnej sytuacji politycznej powołany został do życia Związek Parlamentarny Grupy Działaczy Społecznych.**

**Powzięło poza tym uchwałę polecającą prezydium nawiązanie kontaktu ze wszystkimi czynnikami na terenie Senatu i Sejmu, stojącymi na gruncie demokracji społecznej. Przede wszystkich z grupą dawnych uczestników walk o niepodległość i Grupą Pracy w celu wytworzenia większości demokratycznej na terenie parlamentu.**

**Zebrani powołali do Prezydium senatorów: Olewińskiego i Malskiego oraz posłów Surzyńskiego, Dębickiego, Nowaka, Szumowskiego i Kopeja.**

*Wiadomości telegraficzne ze świata na stronie 5-ej.*

# WYRAŹNA POPRAWA SYTUACJI GOSPODARCZEJ POLSKI

## *Przemówienie p. wicepremiera Kwiatkowskiego w Sejmie*

**Ilekolwiek pasywów spisze kiedyś historia Polski na kartach roku 1936, to jedno w historii tego niezwykle ciężkiego roku pozostanie napewno w jego aktywach, a mianowicie, że z pozycji defensywy gospodarczej przeszliśmy do ofensywy i w ofensynie tej postępujemy krok za krokiem naprzód.**

### WZROST PRODUKCJI.

**Rok 1936 ma swoje wcale znaczne aktywa w gospodarstwie społecznym Polski. Wedle wiadomości statystycznych z dn. 25 listopada br. ogólny wskaźnik produkcji przemysłowej, przy założeniu, iż r. 1927 reprezentuje 100 — wynosił w r. 1932 — 54, w roku 1935 — 66 i we wrześniu 1936 — podskoczył do 79. Co najważniejsze jednak, że produkcja dóbr wytwórczych, która spadła w ubiegłych latach szczególnie głęboko, bo w r. 1932 do wskaźnika 41, we wrześniu wyrażała się cyfrą 82 i przewyższyła rozwój wskaźnika dóbr spożycia, który jeszcze w r. 1935 był wyższy o 9 punktów od wskaźnika dóbr wytwórczych. Istotnie też w całym szeregu ogniw produkcyjnych konstatujemy, że w ciągu 9 miesięcy br. prześcignęliśmy wyraźnie i ilościowo wartościowo stan produkcji z całego roku 1934 czy 1935.**

### KONSUMCJA WEWNĘTRZNA RÓWNIEŻ WZRASTA.

**Ale jesteśmy napewno wszyscy zgodni z tym, że produkcja jest tylko jednym z najważniejszych elementów gospodarstwa narodowego. Celem jest tylko człowiek, jego potrzeby i jego warunki bytu, jego rozwój moralny i kulturalny w ewolucji pokoleń. Szczególna uwaga rządu skierowana została na rozwój rynku wewnętrznego. Z rozwoju produkcji w pierwszym rzędzie miał korzystać człowiek w Polsce, w drugim dopiero potrzeby eksportowe.**

**W okresie styczeń — wrzesień konsumcja na rynku wewnętrznym między r. 1935 i 1936 wzrosła przykładowo: cementu o 25 proc., wytworów walcowanych o 20 proc., nawozów sztucznych o 15 proc. (przy czym zwyżka cen zboża odbije się dopiero na przyszłej konsumcji), papieru o 15 proc., żarówek elektrycznych o 40 proc., maszyn elektrycznych i transformatorów o 32, benzyny o 6 proc., (przy czym cała zwyżka przypada dopiero na ostatnie miesiące), spirytusu o 9 proc., soli jadalnej o 5 proc., (przy czym prawie cała nadwyżka została skonsumowana na kresach wschodnich), cukru o 25 proc. itd. Sygnalizowane były dodatnie zjawiska, nienotowane u nas od szeregu lat.**

**Ubezpieczenie na wypadek bezrobocia — obejmujące swą statystyką tylko zakłady zatrudniające 5 i więcej pracowników — z końcem września 1935 r. miało w swej ewidencji 910 tys. robotników i 268 tys. pracowników umysłowych, w r. b. cyfra ubezpieczonych robotników wynosiła 1010 tys. oraz 293 tys. pracowników umysłowych.**

### CHŁOP JAKO KONSUMENT.

**Z pośród sygnalizacji zjawisk koniunkturalnych do niczego nie przywiązywałbym tak wielkiego znaczenia, jak właśnie do faktu, że zjawił się po długiej przerwie chłop, jako konsument na rynku towarowym miasta.**

**Nie mniej charakterystyczną ewolucję przechodzi nasz handel zewnętrzny. Saldo bilansu uległo wyraźnemu pogorszeniu i ten ważny moment całego zjawiska wymaga szczególnie wzmożonej czujności i zdwojonej pracy. Ale równocześnie strukturalnie dokonała się niezwykle korzystna przemiana w naszym handlu zewnętrznym, a więc przede wszystkim — pomimo szczególnie nieprzyjaznych warunków, wywołanych działaniem przepisów dewizowych i reglamentacją — właśnie w okresie 2-go i 3-go kwartału br. obroty naszego handlu zewnętrznego wzrosły wcale poważnie.**

### Równowaga budżetu

**Oto fragmenty zjawisk i zmian ekonomicznych w Polsce, w których pierwiastek twórczego wysiłku samego społeczeństwa jest nieodpartym świadectwem żywotności narodu i woli przełamania tych zapór, które wytworzył ciężki kryzys ekonomiczny.**

**Tłem dla tej pracy — tysięcy może nieznanych z nazwiska obywateli, tworzących codziennie nowe wartości ekonomiczne — była działalność rządu wedle zasad, wytkniętych w czasie obu ostatnich sesyj parlamentarnych. Pierwszą zasadą, którą wspólnie uznaliśmy za najważniejszą, dla której zdecydowaliśmy się na bardzo ciężkie i niepopularne zarządzenie i ofiary, była zasada równowagi budżetu państwowego.**

**Wyjaśnione zostało empirycznie, że w obecnych warunkach, w których nie możemy masowo wyrzucać urzędników na bruk, nawet gdybyśmy ustalili bezspornie, jakie urzędy i funkcje bez szkody publicznej mogą być zwinięte — doszliśmy do granicy ścisliwości wydatków budżetowych. Wahają się one przy obecnej konstrukcji budżetu w granicach 2.200 do 2.300 milionów zł.**

**W nowym budżecie należało zapełnić nietylko dawną rozpiętość między dochodem osiągniętym, a preliminowanym wydatkiem, ale ponadto również zmniejszyć rozpiętość między dochodami normalnymi a specjalnymi aż do usunięcia tych ostatnich.**

**Zadanie zrównoważenia budżetu zwyczajnego w Polsce — jak to dodatkowo wyjaśnię jeszcze później — było szczególnie trudne. Od kilku lat wszystkie te pozycje dochodowe, nad którymi nie miał bezpośredniej władzy minister skarbu, wykazywały wyraźny spadek. — Sprawa długów budżetowych, t. j. długów obciążających przyszłe budżety była znaczna i trudna do ustalenia. Niektóre sumy preliminowane okazywały się w wykonaniu nierealne.**

**Jeżeli w tych warunkach miały być poważnie traktowane zamiary innego stosunku do zagadnienia równowagi budżetowej, to należało ustalić pewne twarde zasady, które nie mogłyby być dowolnie interpretowane lub łamane. Zasady te istotnie zostały ustalone.**

**Przy ścisłym współdziałaniu wszystkich resortów starania pozwoliły nam na osiągnięcie — jak mi się wydaje — niemałego sukcesu, t. j. całkowitego zrównoważenia budżetu zwyczajnego, pomimo wszystkich trudności objektywnych i wielu błędów, zawartych w obecnym budżecie, a zaprojektowanych przeze mnie.**

**W chwili obecnej mamy już zamknięcia budżetowe za 7 miesięcy, t. j. za tę część roku, która zawsze jest gorsza i trudniejsza. Matematyczny procent wykonania budżetu za 7 miesięcy, t. j. w relacji 7/12 wynosi 58,3 proc. W rzeczywistości dochody sumarycznie wyniosły — 1235 milionów złotych, tj. 57 proc. preliminarza. W sumie tej partycypują dochody administracyjne i dochody z danin publicznych kwotą 813 milionów zł., tj. 57 procentami w stosunku do uchwalonego preliminarza. Monopole dostarczyły skarbowi 378 milionów zł., tj. 63,5 proc. preliminarza, wreszcie przedsiębiorstwa wypłaciły sumarycznie 43,8 milionów zł., czyli około 30 proc. preliminarza i to z tym, że lasy państwowe wpłaciły 24 miliony zł., a więc przeszło połowę kwoty, wpłaconej przez wszystkie przedsiębiorstwa.**

**Na tym więc odcinku mieliśmy największy zawód, gdyż okazało się, iż po gwałtownej obniżce taryf kolejowych, po zamrożeniu znacznych należności za granicą, po zestawieniu należności dostawcom kolejowym, przedsiębiorstwo PKP. samo musi przeprowadzić gruntowną reformę wewnętrzną, samo musi sanować swe finanse, a więc nie może współdziałać w granicach sum przewidzianych budżetem w sanowaniu finansów skarbowych. Istotnie też — na tle współdziałania aparatu skarbowego z ministerstwem komunikacji — można objektywnie stwierdzić, że finanse PKP. w ostatnich miesiącach doznały wyraźnej poprawy.**

### NOWY PRELIMINARZ BUDŻETOWY NA ROK 1937—38

który zgodnie z art. 58 ust. 2 obowiązującej konstytucji został złożony Sejmowi, mimo stosunkowo małych różnic, wyrażających się wzrostem globalnej sumy o 3,2 proc., posiada dość znaczne różnice wewnętrzne w stosunku do preliminarza obecnie obowiązującego i do poprzednich.

**Przede wszystkim więc staraliśmy się uczynić preliminarz jak najbardziej przejrzystym i dlatego — obok realizacji rezolucji Sejmu w odniesieniu do planów finansowo-gospodarczych przedsiębiorstw i obok pewnego uproszczenia ustawy skarbowej dodaliśmy szereg nowych tablic i zestawień, które obecnie i w przyszłości ułatwią izbom ustawodawczym orientację i możność rzeczowej krytyki. Wreszcie ważnym wnioskiem jest zaprojektowany nowy art. 11 w ustawie skarbowej, mający upoważnić ministra skarbu do przedłużenia na cele równowagi budżetowej poboru specjalnego podatku od wynagrodzeń wypłacanych z funduszów publicznych do końca nowego roku budżetowego, t. j. o jeden kwartał.**

**Jest rzeczą jasną, iż zamiarem i intencją rządu — który czuje się bliskim świata pracy — było i jest, by z upoważnienia tego skorzystać tylko w razie nieodpartej konieczności. — Jednakże bez tej stypulacji w chwili obecnej nie można byłoby skonstruować budżetu zrównoważonego, a doświadczenie uczy, iż aprobata małego nawet deficytu w preliminarzu prowadzi w wykonaniu do deficytów potężnych, podcinających największe wysiłki i zdobycze raz osiągnięte wśród bardzo ciężkich ofiar.**

### UPOSAŻENIE PRACOWNIKÓW.

**Równocześnie projektuje się na r. 1937 przepracowanie obowiązujących od r. 1933 zasad uposażenia pracowników państwowych w tym sensie, by obok większej przejrzystości i jednolitości w skali poborów przywrócić normalne wymogi podatkowe. Reforma ta byłaby poddana publicznej dyskusji w izbach ustawodawczych w następnej sesji budżetowej i weszłaby w życie od 1 kwietnia 1938 r., w którym zastąpiłaby całkowicie stan obecnie obowiązującej. i dlatego nie istnieje w chwili obecnej potrzeba głębszej charakterystyki tej reformy.**

**Nowy projekt budżetu również i w konstrukcji cyfrowej posiada dość poważne zmiany. — Celem ich jest dalsze urealnienie budżetu oraz uwzględnienie tych konieczności państwowych, które nie zostały uwzględnione w budżecie bieżącym.**

### SPŁATA DŁUGÓW.

**Pierwszą tendencją, która w nowym budżecie — w przeciwstawieniu do budżetu bieżącego — wyraźnie występuje, to zagadnienie obsługi i likwidacji niektórych długów. Już obecnie w wyniku szczególnie pomyślnych rezultatów finansowych w miesiącu listopadzie, zgodnie z przyzwoleniem ustawy skarbowej, przeznaczyliśmy na częściowe pokrycie zobowiązań skarbu z tytułu układów konwersyjnych rolniczych przez bank akceptacyjny 2 miliony zł. gotówką i 3 miliony zł. obligacjami pożyczki konsolidacyjnej. Natomiast w budżecie nowym te wszystkie zobowiązania są preliminowane w odpowiedniej wysokości.**

### EMERYTURY I RENTY.

**Drugim szczegółem, na który pragnę zwrócić uwagę Wysokiego Sejmu, to podwyższenie sumy wydatków w cz. 16 preliminarza na emerytury o 7,9 milionów zł.**

**Z punktu widzenia odpowiedzialności ministra skarbu, nie mogę nie podkreślić, iż sumy potrzebne na obsługę wydatków na emerytury i renty inwalidzkie kładą się poważnym ciężarem na budżecie odbudowanego z gruzów państwa. W preliminarzu brutto na r. 1937—38 wydatki te mają wynieść prawie 400 miln. zł. tj. tylko o 30 proc. mniej niż wydatki na płace w całej administracji państwowej (bez ministerstwa spraw wojskowych). Wydatki na płace łącznie z przedsiębiorstwami, monopolami i funduszami wyniosą w nowym budżecie ok. 1110 milionów zł., gdy emerytury w budżecie brutto wyniosą przeszło 281 milionów zł., a renty przeszło 100 milionów zł., oczywiście nikt z emerytów czy inwalidów ani pojedynczo, ani zbiorowo, nie może ponosić najmniejszej nawet odpowiedzialności za ten stan rzeczy. Mimo to ostatnimi posunięciami z przed roku wywołaliśmy duże rozgoryczenie w rzeszach emerytów, szczególnie w tak niesłusznie nieraz nazwanych „emerytach zaborczych". — Sprawa jakiejkolwiek reformy w wytworzonym stanie rzeczy rozbijała się jednak albo o brak kredytu w budżecie, albo o trudności uzgodnienia spornych zapatrywań i zarządzeń, które wykluczają tymczasem możność prostego powrotu do stanu z października ub. r.**

***To też aby i nadal nie odciąć możliwości choćby stopniowej i skromnej rewizji obecnej sytuacji najgorzej uposażonych emerytów, zarezerwowałem kwotę zarówno na naturalny wzrost emerytur, jak też i na przeprowadzenie częściowej reformy.***

**Wreszcie pragnę podkreślić jeszcze dwa momenty. Podobnie jak to uczyniliśmy w r. ub., tak samo i obecnie BUDŻET OŚWIATY podciągamy w zwyż o 7,5 milionów zł. zdając sobie dokładnie sprawę z wielkich, niezaspokojonych potrzeb tego resortu.**

**BUDŻET MIN. SPRAW WOJSKOWYCH pozostaje na razie na niezmiennej wysokości, jako budżet opancerzony zarówno w sumach globalnych, jak też i w tangentach miesięcznych.**

**Mogę zapewnić, że cały rząd zdaje sobie sprawę z odpowiedzialności, jaką dźwiga wobec przyszłości narodu, wobec Prezydenta Rzplitej i wobec Wodza Naczelnego w tej dziedzinie i obowiązki swe z całą sumiennością wypełni.**

*(Dokończenie przemówienia p wicepremiera Kwiatkowskiego, z powodu późnego dostarczenia nam przez P. A. T., podamy jutro).*

## Plenarne posiedzenie Sejmu

WARSZAWA, (Pat). Dziś po południu odbyło się plenarne posiedzenie Sejmu. Zapowiedź przemówienia p. premiera Sławoj-Składkowskiego i wicepremiera inż. Kwiatkowskiego wywołała w Izbie żywe zainteresowanie.

Na ławach rządowych zasiedli członkowie gabinetu in corpore z premierem Sławoj-Składkowskim na czele.

Na wstępie posiedzenia Sejm złożył hołd pamięci zmarłych: długoletniego posła i b. marszałka Sejmu w latach 1928—30 ś. p. Ignacego Daszyńskiego, ś. p. posła Wojciecha Stpiczyńskiego i ś. p. dr. Mariana Desnela. Przemówienia marszałka Izba wysłuchała stojąc. Następnie marszałek oświadczył o zrzeczeniu się mandatu przez posła inż. Kazimierza Kupińskiego.

Z kolei marszałek zakomunikował, że od p. ministra skarbu otrzymał zamknięcie rachunków państwowych za okres 1934—35 z pismem o przedłożenie Sejmowi do zatwierdzenia. Przedłożenie to marszałek zgłosił na porządek dzienny obrad Sejmu, po otrzymaniu uchwał Kontroli Państwowej od prezesa NIK.

Marszałek otrzymał sprawozdanie kontroli Państwowej za okres budżetowy 1935—36. Następnie z polecenia marszałka sekretarz odczytał listę dekretów, wydanych na podstawie ustawy z dnia 2 lipca 1936 r. o upoważnieniu Prezydenta Rzeczypospolitej do wydawania dekretów oraz listę dekretów, wydanych na podstawie art. 56 ustawy Konstytucyjnej.

Po dalszych komunikatach Izba przystąpiła do pierwszego punktu porządku dziennego, t. j.

**wyboru Komisji Sejmowej**

i na propozycję marszałka Sejm uchwalił powołać na okres najbliższej sesji zwyczajnej następujące komisje: budżetową, administracyjno-samorządową, komunikacyjną, oświatową, prawniczą, przemysłowo-handlową, rolną, skarbową, pracy, spraw zagranicznych i wojskową, regulaminową. Poza tym Izba reasumowała uchwałę z 24 stycznia co do komisji zdrowia publicznego i opieki społecznej w tym kierunku, aby komisja ta była powołana ponownie na okres do najbliższej sesji zwyczajnej w składzie 30 osób. Obok powołanych dzisiaj komisyj, istnieje w dalszym ciągu komisja do spraw samorządu m. Warszawy, której mandat jeszcze nie wygasł. Skład poszczególnych komisyj Izba przyjęła en bloc na wniosek marszałka.

Z kolei Sejm przystąpił do drugiego punktu porządku dziennego, t. j.

**pierwszego czytania projektu ustawy skarbowej**

z preliminarzem budżetowym na rok 1937—38. Marszałek Car udzielił głosu p. Prezesowi Rady Ministrów (przemówienie podajemy osobno). Mowa p. premiera była wielokrotnie oklaskiwana. Po przemówieniu p. premiera zabrał głos p. wicepremier Kwiatkowski.

## Przemówienie P. Premiera

*(Dokończenie ze str. 1-ej)*

że poprawa życia w Polsce jest procesem organicznym, że żaden proces organiczny w naturze nie idzie szybko, jeżeli jest dobroczynny, że Polska istnieje po wskrzeszeniu Jej dopiero lat 18, że w najdłuższy dzień letni o 5 rano słońce nie może jeszcze wzejść powyżej wierzchołków drzew. Zresztą mają oni bardzo mało wspólnego ze słońcem ci panowie. Obradują w dymie kawiarnianym i tam to kroją Europę na kawałki i biadolą nad nieszczęściami w Polsce.

Wogóle w Polsce jest tak, że jedni pracują, a **ci co nie pracują, biadolą nad niedołęstwem pracujących.**

Co zajmie takich panów, proszę Wysokiej Izby?

Gdybyśmy przyszli do nich i powiedzieli, że 1200 dzieci chłopskich poszło do gimnazjum, to ich nie zajmie, to głupstwo, bo to cyfra dodatnia. To że duża ilość dzieci nie chodzi do szkół, prędzej by ich zajęło, bo to rzecz ujemna, ale te ostatnie rzeczy zajmują ich mało. Ich zajmuje, czy będzie jaka „rozgrywka" między sejmem a rządem z powodu wycieczki inwestycyjnej. Dopiero to ich zajmuje naprawdę, tu dopiero zaczynają się ich rozważania, jak by to było, czy parlament będzie wyżej, to są ważne dla nich sprawy. Wysoka Izbo. To jest smutny obraz proszę Wysokiego Sejmu.

Koledzy, kiedy Żółkiewski bił moskiewskie roty pod Kłuszynem, bojarzy moskiewscy na Kremlu wyrywali sobie brody i tarzali się, bijąc się o miejsce przy stole obrad. Nie to jest straszne, że się bili o miejsca, ale to jest straszne, że myśleli, iż w ten sposób zbawiają Rosję. Proszę kolegów my, którzy mamy w sobie spadek idei Żółkiewskiego, my tego przymierzania, kto będzie wyżej rząd czy sejm, my tych rozgrywek politycznych nie chcemy. **My chcemy współpracy rządu i parlamentu istotnej. My chcemy tej współpracy, polegającej na rzeczowej celowej krytyce.**

Ja tu proszę kolegów wymieniłem cechy dodatnie tego, co zrobił rząd. Krytyka należy do Wysokiego Sejmu. Ja przyznaję się — jestem za mało hipokrytą, abym miał się samobiczować wobec Sejmu! Wy lepiej to zrobicie ode mnie. Idziemy więc pod krytykę Wysokiej Izby, idziemy spokojni, służymy dla dobra ogólnego, a nie dla jednostek, ani dla warstw. Dążymy do wzmocnienia scementowania Polski pod hasłem państwa.

Wysoka Izbo, z niecierpliwością oczekiwałem zebrania się Wysokiej Izby. Z radością patrzę na twarze kolegów, bo spodziewam się, że **z tych obrad przyjdzie pożytek dla rządu i dla Polski.** Wierzę, że usłyszymy krytykę rzeczową, która pomoże nam do wyjaśnienia istotnej prawdy życia Polski.

Jeżeli chcecie koledzy usłyszeć prawdę życia Polski tak, jak ona się nam jako rządowi przedstawia, to Wam powiem, że **Polska idzie szczęśliwie drogą,** na którą pchnął ją geniusz Piłsudskiego, drogą wzrastającej pracy i dobrobytu, drogą jedności i cementowania obywateli pod hasłem Wodza Naczelnego, obrony państwa, drogą wiodącą do krzepnięcia z każdym dniem Jej potęgi (oklaski).

# Najspokojniejszy zakątek Europy

***(Od własnego korespondenta)***

**Oslo, w listopadzie.**

Skandynawia jest najspokojniejszym zakątkiem Europy. Jest grupą państw o szczęśliwym położeniu geograficznym, które — z wyjątkiem Finlandii — dziś, ki przeszło stuletniej epoce pokoju, mogły całkowicie poświęcić się wewnętrznej pracy organizacyjnej. Dzięki tym okolicznościom i specyficznym cechom charakteru, kultura państw północnych stoi na wysokim poziomie, przemysł i handel kwitnie, dobrobyt jest udziałem ogółu. W wielkiej wojnie, państwa skandynawskie nie brały udziału, a po wojnie, ufne w odrodzenie świata i w zrozumienie ludzkości, że pokój jest warunkiem egzystencji i postępu, zabrały się do redukowania swych budżetów wojskowych. Wystawiona na specjalne niebezpieczeństwa Finladia, której granica z Rosją wynosi 1566 km., odmienne pod tym względem zajęła stanowisko — i dlatego o Finlandii mówić tu nie będziemy.

Głębokie wstrząsy ostatnich miesięcy, uderzyły też falą niepokoju w Skandynawię. Losy Europy zazębiają się tak ściśle, że nikt obecnie nie czuje się zupełnie bezpieczny. I choć na razie namacalne rezultaty tej oceny niebezpieczeństwa, są, w krajach północnych, dość nikłe, to jednak opinia publiczna wyraźnie przemawia za zwróceniem baczniej uwagi na sprawy zbrojeń, tym więcej, że budżety wojskowe państw skandynawskich są dotąd bardzo skromne. W Danii i Norwegii wynoszą około 42 milionów koron i stanowią mniej więcej 10 proc. całego budżetu, w Szwecji 126 milionów koron, t. j. około 15 procent.

Czy Skandynawia jednak może być narażona w ewentualnej przyszłej wojnie — oto pytanie, które niejeden sobie zadaje.

Szwecja, sąsiadując z Finlandią, wie, że we własnym najżywotniejszym interesie, powinna być przygotowana do obrony swej neutralności i stać się elementem silnym, z którym ewentualny napastnik musiałby się liczyć. Dania, graniczy z Niemcami, na przestrzeni 67.6 km i posiada długą granicę morską, Norwegia — najszczęśliwiej sytuowana — ma bardzo rozległą granicę morską, ogromne przestrzenie i liczne porty, które mogłyby się stać pożądanymi bazami operacyjnymi dla zamieszanych w konflikt mocarstw. Każde z państw skandynawskich poza tym posiada wielkie bogactwa naturalne, które, dla stron walczących stanowić mogą bardzo pożądane źródło wszelakich zapasów. Jasnym jest przeto, że także dla państw północnych efektywna obrona jest potrzebna i zrozumieć łatwo, że w obecnych czasach zagadnienie to interesuje zarówno ludność, jak władze państwowe.

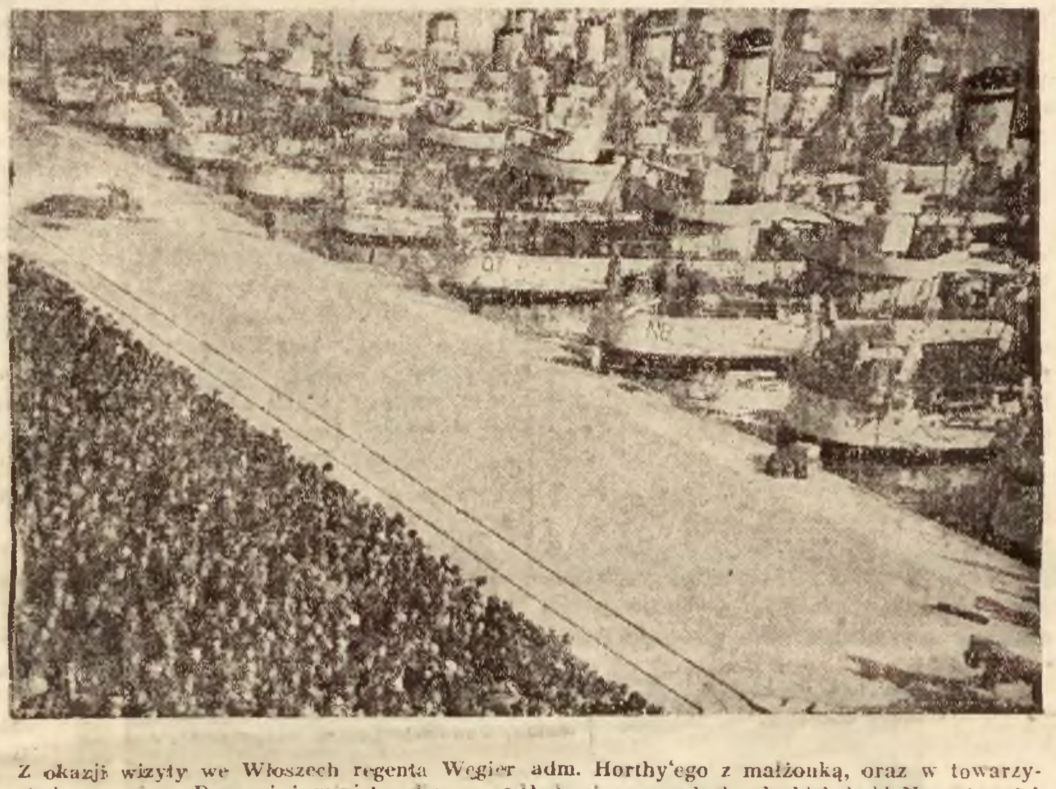
Pojęcie o izolacji nie jest dziś aktualne. Tak mogło być dawniej. Dziś, w przeciągu kilkudziesięciu minut, samoloty nieprzyjacielskie nawiedzić mogą nieprzygotowanych. W Norwegii obawiają się niedalekiego sąsiedztwa z Rosją. Nie ignorują tu bynajmniej forsownych prac budowlanych i działalności o charakterze wojskowym, jaką rozwinęła Rosja w Karelii i na Murmańsku. Linie kolejowe, jakie tam budują poprzez ubogie okolice, ku granicy fińskiej, nie mogą mieć na celu chęci wykorzystania jakichś bogactw naturalnych których nie ma, ani służyć nielicznej ludności. Nie, cel ich jest wyraźny — militarny. W północnej Norwegii raz po raz obserwowane bywają „niewiadomego pochodzenia" samoloty, które nocami niepokoją ludność miasteczek pobrzeżnych: Vardö, Vadsö i Kirkenes. Wielkie kopalnie pirytów miedzianych w Syd-Varanger leżą w oddaleniu dziesięciu minut samolotem od sowieckich baz lotniczych. To też coraz bardziej opinia publiczna domaga się wzmocnienia budżetu wojskowego i zajęcia przez władze stanowiska w stosunku do zagadnień związanych z bezpieczeństwem ludności w razie ataku powietrznego. W pismach napotyka się odezwy, nawołujące do zwołania Parlamentu (Stortingu), celem przyznania nadzwyczajnego budżetu na obronę i niewątpliwie, jedną z pierwszych czynności Stortingu, po rozpoczęciu nowej kadencji w styczniu, będzie sprawa preliminowania nowego budżetu wojskowego w większym niż dotąd rozmiarach.

Poza sprawami obrony militarnej kraju, najwięcej zainteresowania budzi obrona ludności cywilnej. Zajmowano się tym czynnie w Danii, ze specjalnym uwzględnieniem obrony Kopenhagi. Stolica ta posiada już poważne rezerwy ludzi wykwalifikowanych do gaszenia pożarów, a ponadto dobrze zorganizowane schrony i nagromadzony w piwnicach oraz na strychach, jedynie skuteczny, jak się zdaje, środek gaszący pożary, — wielkie ilości piasku. W Norwegii też dają się słyszeć bardzo poważne głosy, żądające zorganizowania obrony miast od ataków powietrznych. Miasta norweskie są jednak w tym niepomyślnym położeniu, że, z wyjątkiem kilku mniejszych, wszystkie są miastami portowymi, o większym znaczeniu. Ryzykować więc mogą, poza atakiem powietrznym, bombardowanie z morza. Dlatego tak ważną wydaje się kwestia obrony miast portowych, przy jednoczesnym przygotowaniu ewakuacji ludności.

Ponieważ państwa skandynawskie mają położenie wybitnie morskie, marynarka wojenna ma dla nich wielkie znaczenie. Z inicjatywy W. Brytanii zebrali się we wrześniu w Londynie przedstawiciele państw skandynawskich i Anglii dla przeprowadzenia wspólnych rozmów i zawarcia umowy o flocie. Finladia, Norwegia i Dania zażądały wówczas zgody Anglii na budowę 4 pancerników każda, po 8000 tonn, zaopatrzonych w armaty 6—10 calowe, o szybkości 25 węzłów. Szwecja żądała więcej, mianowicie 6 statków wojennych, po 8—10,000 tonn i armat 8—10 calowych. Przez umowę tę miały państwa skandynawskie partycypować w ogólnym układzie mocarstw zawartym w marcu br. Umowa ta przewiduje zakaz dla mniejszych państw budowania okrętów wojennych o tonażu 8—17.500 tonn i zaopatrzonych w armaty 25.5—15,5 cm. Ograniczenie to kolidują z życzeniem państw północnych, zwłaszcza Szwecji, specjalnie w odniesieniu do rozmiaru armat. Dlatego rokowania rozpoczęte we wrześniu, nie odniosły dotąd skutku. Czy ostatecznie zostanie zawarta umowa między państwami skandynawskimi a Anglią, trudno przewidzieć, ale zdaje się, że kwestia ta, nie ma większego znaczenia, ponieważ wyraźnym się staje, że zbrojenia ogólne, wykraczają poza ramy umów, które miały na celu ich ograniczenie. To też prawdopodobnym jest, że państwa skandynawskie, które, w razie zbrojnego konfliktu, będą się starały utrzymać swą neutralność za wszelką cenę, dostosują swe floty wojenne do tego jedyne go celu, ze zwróceniem szczególnej uwagi na specyficzne warunki każdego.

**Skan-press.**

## Wielka defilada floty wojennej włoskiej



Z okazji wizyty we Włoszech regenta Węgier adm. Horthy'ego z małżonką, oraz w towarzystwie premiera Daranyi i ministra Kanya, odbyła się na wodach włoskich koło Neapolu wielka rewia floty wojennej italskiej w obecności gości węgierskich, króla włoskiego Wiktora Emanuela III, Mussoliniego i najwyższych przedstawicieli faszystowskich Włoch. W rewii uczestniczyło przeszło 100 jednostek floty włoskiej. Zdjęcie nasze przedstawia rzut oka na włoskie okręty wojenne przed rewią.

# 5.000 niemieckich ochotników walczy po stronie powstańców

**LONDYN (Pat) — „News Chronicle" donosi, że w Kadyksie wylądowało jakoby 2000 Niemców, którzy przebrani w mundury wojsk powstańczych udali się na front madrycki.**

**Korespondent „Daily Telegraphu" z Gibraltaru podaje liczbę Niemców, którzy w ciągu ostatnich dwóch tygodni przybyli na pomoc gen. Franco, na 5 tysięcy ludzi. Korespondent stwierdza, że ochotnicy ci są ulokowani w Sewilli i że są oni doskonale zaopatrzeni w najnowszą broń produkcji niemieckiej.**

**Według informacyj brytyjskich czynników, kompetentnych, wiadomości powyższe dotyczą ochotników niemieckich o których pojawieniu się wśród wojsk gen. Franco doniesiono już od pewnego czasu. Z drugiej strony stwierdzić należy, że inna grupa ochotników walczy po stronie rządu madryckiego.**

# Więcej słońca

Niedawno miała miejsce w Krakowie jedna z tych tragedyj, które są czymś więcej niż tragedią osobistą. Rozdzielone „na drodze służbowej" małżeństwo nauczycielskie nie chciało skazać siebie na służbową separację. W kraju zamożnym wyjście było by bardzo proste: zmiana zawodu. W naszych warunkach było by to równoznaczne z nędzą.

Para nauczycielska wybrała śmierć. Inspektora zawieszono w czynnościach służbowych. Życie ludzkie podlega prawom inflacji i deflacji w tym samym stopniu co i waluta.

Żyjemy w okresie przerażającej inflacji jednostki w Polsce. W drodze jakiegoś dziwnego paradoksu najlepiej powodzi się u nas jednostkom występnym. Tym prawie zawsze przysługuje zawieszenie. Pozostałym nie zawsze.

Atmosfera w naszych biurach, warsztatach, fabrykach, zarówno prywatnych jak społecznych i państwowych jest zła. Jest o wiele gorsza, niż sytuacja materialna. Brak jest tam słońca, w jeszcze większym stopniu niż w klimacie.

W stosunku do szefów uniżoność, odwrotnie — grubiaństwo, w stosunku do kolegów — intryga. Oto typowy obrazek z życia.

Rzeczywistość nasza stała się taką jakgdyby i biura i instytucje społeczne były maszynami do dręczenia ludzi. Ależ, na miłość Boską. Uczeń drugiej klasy musi już wiedzieć, że celem wszelkiej organizacji jest polepszenie warunków bytu.

Skąd powstała ta fala sadyzmu, której źródła biją niedołwie, że w każdej gminie? Nie ulega wątpliwości, że przyczyną tego zjawiska jest strach, spowodowany bezrobociem inteligencji. Pracownik zwolniony jest dziś w fatalnej sytuacji... Cóż dziwnego, że gnie kark przed przełożonym, cóż dziwnego, że kopie dołki na prawo i na lewo, mające za bezpieczyć go od dołków koleżeńskich. Strach jest zawsze spokrewniony z manią prześladowczą. A szef? Ten wie, że może sobie pozwolić na wszystko. Znajdzie stu na miejsce niezadowolonego. W pierwszych latach powojennych pewien szef przepraszał serdecznie jednego z moich kolegów, słuchacza II-go roku prawa za to, że mu daje tylko 8-kę. W takich czasach trzeba było wzmacniać dyscyplinę. Dziś trzeba leczyć od dyscypliny. Dziś najlepszą dyscypliną są kilometrowe ogonki kandydatów na każdą najliebszą posadzinę.

Więcej słońca, więcej słońca w lokalach biurowych! Francuz śmieje się pod czas pracy. Włoch śpiewa. Polak pracuje na ponuro, jak galernik na galerach Kaliguli. W powietrzu latają, jeżeli nie niegrzeczności, to szpilki. Nie ma tam koleżeńskiej lojalności, serdeczności i życzliwości.

Broniąc się od tych rzeczy natura ludzka tworzy kliki, kliczki, rodzinki. W łonie tych hermetycznych tworów można dopiero odpocząć. Podkopy minowe w postaci anonimów nie dosięgną już członków cheury.

Pomiędzy tymi dwoma biegunami tkwi w jeszcze większym stopniu niż gdzie indziej, życie naszych Ziem Wschodnich. Dochodzą tu jeszcze różnice na turalne w strukturze społecznej i duchowej. Przeklęte, a jeszcze istniejące dziedzictwo przeszłości. Specjalne zjawisko „samodurstwa", spowodowane brakiem kultury. Brak przemysłu jako rezerwy pracy. Stare uprzedzenia w stosunku do pracy handlowej i fizycznej.

Nie, nerwy samobójczej pary małżeńskiej nie były słabe. Były zapewne mocne! Tylko rzeczywistość okazała się silniejszą.

Ponury nastrój, jaki panuje w naszych ośrodkach pracy, jest tymbardziej absurdalny, że koliduje z ożywionym i wesołym nastrojem ulicy. Wyrosło przecież całe młode pokolenie, a młodość jest zawsze młodością. Pocóż tedy robić bu ro pogrzebowe ze swego 8-godzinnego dnia pracy? Nie lepszy nastrój panuje w t. zw. pracy społecznej. Krytyka uważana jest niemal za powód wystarczający do sprawy honorowej. Zabranie głosu rzadko służy do poparcia, przeważnie do zwalczania poprzedniego przedmówcy, chociażby nawet przemawiający przyznawał mu w głębi duszy rację. Istnieje fałszywy wstyd przed współdziałaniem, przesadny indywidualizm, tłumiony jedynie strachem przed narażeniem się komuś. **Kazimierz Leczycki.**

# Fiodor Chaliapin w Warszawie

## Rozmowa z wielkim śpiewakiem



Fiodor Chaliapin, znany śpiewak rosyjski, wystąpił w Operze Warszawskiej w partji Borysa Godunowa.

Przybycie Chaliapina do Warszawy stało się wydarzeniem artystycznym pierwszorzędnej wagi. Genialny, światowej sławy śpiewak, wywołał olbrzymie zainteresowanie. Redakcja „Czasu" odbyła z nim dłuższą rozmowę, którą na tym miejscu powtórzymy:

— CZY NIE TĘSKNI PAN ZA OJCZYZNĄ?

— Nie, jestem z natury włóczęgą. Inna rzecz, że trudno nie odczuwać tęsknoty za krajem, w którym przeżyło się 32 lata zwycięskich walk. Ale podczas rewolucji znaleźli się na czele teatru chórzyści którym się moje generalstwo nie podobało i dawaj na mnie psy wieszać. Potem żałowali, ale było już za późno.

— CZY TO PRAWDA, ŻE WŁÓCZYŁ SIĘ PAN RAZEM Z GORKIM PO WOŁDZE?

— Gorkiego poznałem dopiero w 1900 r. wtedy dowiedzieliśmy się, że wędrówki nasze szły równolegle. Jakieś sześć lat przed jego śmiercią stosunki nasze się ochłodziły. Muszę powiedzieć, że się na polityce nic nie rozumiem: rozumiem, że można mieć idee, ale nie mogę pojąć, jak można prześladować ludzi za to, że są blondynami czy brunetami.

— JAKA JEST ULUBIONA ROLA PANA?

— Wszystkie opery lubię, w ogóle lubię śpiewać.

— GDZIE JEST NAJWDZIĘCZNIEJSZA PUBLICZNOŚĆ?

— Wszędzie jest dobra publiczność. Najlepsza mam wrażenie w Japonii. Smutne jest tylko to, że nie zawsze ta publiczność mnie rozumie. Dlatego też nie mogę wyzyskiwać całego swego repertuaru.

— W JAKICH ROLACH WYSTĘPUJE PAN ZA GRANICĄ?

— Trudno to sprecyzować. Bardzo na ogół lubiany jest „Borys Godunow" i „Chowańszczyna".

— JAKIE WARUNKI WPŁYWAJĄ NA PANA NAJLEPIEJ?

— Lubię śpiewać, gdy widzę przed sobą dużo ludzi. Radio i film nie usposabiają mnie zupełnie. Lubię więc operę i estradę. Przyjemnie śpiewać jakiś sentymentalny romans o miłości, namiętności, tęsknocie i widzieć piękną twarz kobiety, której usta są otwarte...

— PODOBNO LUBI PAN GRAMOFON?

— Uważam go za najlepszy rodzaj muzyki mechanicznej, lubię go czasem posłuchać. Uważam poza tym, że daje publiczności wychowanie i wykształcenie muzyczne.

— A RADIO?

— Radio? No, nie.. Proszę sobie wyobrazić np. scenę śmierci w „Borysie Godunowie". Ja leżę i umieram, a tu bojarzyn idzie i but u niego skrzypi. To ja wtedy do niego przez zęby — ach ty taki owaki.. I nikt tego, prócz mnie i jego nie słyszy. A teraz proszę sobie wyobrazić, siedzi przy radio jakieś niewinne dziewczę i takie wyrazy słyszy!...

Rozmawiamy o technice gry aktorskiej. Chaliapin opowiada nam następującą historię:

— Przyszedł do mnie pewnego razu młodzieniec i powiedział: — U nas w kameralnym kółku aktorów deklamując zrobił pan gest przy słowach „od gzymsu do podłogi same lustra", a u nas w szkole mówią, że nie wolno ilustrować słów gestem. — Cóż to jest gest?—spytałem na to młodzieńca. Zakłopotał się, wreszcie powiada: — jest to pewien ruch ręki... — No więc przede wszystkim nie tylko ręki, a poza tym wykonując ruch ręką nie ilustrowałem słów, ale sobie te lustra wyobraziłem, widziałem je.

— JAKA SZKOŁA ZDANIEM PANA JEST ZBLIŻONA DO IDEAŁU?

— Nic o żadnej szkole powiedzieć nie mogę; sam w żadnej nie byłem, żadnego specjalnego systemu nie miałem i nie mam. Myślę, że są one bardzo jednostronne. Przychodzi młody człowiek do takiej szkoły i każą mu śpiewać w maskę, albo opierać głos na diafragmie. Wielu z nich nie wie, co to jest i sądzi, że jakiś rodzaj aparatu dentystycznego. Więc się uczą i już wiedzą, co to jest maska i diafragma, ale gdy trzeba opowiedzieć o miłości, o cierpieniach, o radości, wychodzi z tego sama tylko maska i diafragma.

— JAKA JEST ZDANIEM PANA PRZYSZŁOŚĆ OPERY?

— Mało interesująca, bo od dłuższego czasu nic się w niej nowego nie dzieje. Przypomina mi to historię o pięknej, uroczej kobiecie. Mąż ją uwielbiał, ale cóż, kiedy co dzień przychodząc do domu dostawał na obiad ten sam kapuśniak. I w końcu pomyślał: — czy nie uciekłby mnie do jakiejś innej kobiety, gdzie bym miał inną zupę?

— A OPERETKA?

— Pracowałem kiedyś w Ufie w operetce, śpiewałem w chórze, szedł wtedy „Śpiewak z Palermo". Kostiumy dla chóru były tylko dwóch rodzajów: hiszpańskie i pejzańskie. Też w przerwach huczał inspicjent: prędzej w Hiszpanów! Prędzej w pejzanów!... Przyjmowałem dumną hiszpańską pozę, ale noga, którą odstawiałem, zaczęła mi drżeć. Wtedy opierałem się o drugą nogę. I ona też drżała. Wtedy ja cichutko cofnąłem się do tyłu.

— CZY DZIŚ PAN TEŻ MIEWA TREMĘ?

— To już mnie nigdy nie opuszcza... Pamiętam mój pierwszy występ w operze. Było to w grudniu 1890 r. w Ufie — grałem Stolnika w „Halce" (dlatego dziś pójdę na „Halkę", by wspomnieć dawne dzieje). Miałem tak straszną tremę, że nie czułem nóg pod sobą.. jakieś waty, poduszki.. Mieliśmy takiego dyrygenta Aprielina, który mi srogo powiedział. — „ty tylko patrz na mnie, a jeżeli będziesz patrzał na mnie, wszystko będzie dobrze". Przyszedłem o 5-ej, bardzo starałem się być podobnym do prawdziwego polskiego magnata, czego też dopiąłem przy pomocy fryzjera. I oto jest scena uczty: mam wstać i śpiewać arię. Wstałem z krzesła ni żywy, ni martwy, podszedłem do rampy i wparłem wejrzenie w dyrygenta Aprielina; podniósł pałeczkę; zaśpiewałem. I ze strachu gestykulowałem na brzuchu, bardzo delikatnie. Publiczności się nawet podobało oklaskiwano mnie i oto kłaniając się, cofam się do tyłu, chcę usiąść... a tu katastrofa! ktoś odsunął mój fotel i usiadłem nogami do góry... Oczywiście wszyscy w śmiech... i nowe oklaski. Więc, jeżeli wierzyć dobrym znakom, jak stłuczone szkło, przelane wino — pierwszy mój, tak nieprzyzwoity występ zapowiadał mi dobrą przyszłość.

— „Plany na przyszłość? Z Warszawy jadę do Francji i Niemiec, potem dalej w świat. Muszę dużo pracować, mam około 20 osób dzieci i wnuków na utrzymaniu. Wszyscy oni tu wie mieszkają w Paryżu, który jest moją stałą bazą".

Chaliapin wkłada długą bekieszę z czerwonymi guzikami, uszytą aż w Charbinie i udaje się do Opery. Uważnie śledzi przedstawienie, dzieli się uwagami z Dygasem, gorąco oklaskuje artystów. Publiczność w antrakcie grupuje się przed drzwiami loży...

Publiczność zresztą przez cały czas towarzyszyła śpiewakowi, gdzieby on tylko się nie ruszył...



Bardzo szykowna jest ta oto ręcznej roboty dziecinna sukienka. Dwanaście oczek prawych i lewych imitują szerokie fałdy. Lewe oczka odejmujemy ciągle tak, aby przy zetknięciu się z karczkiem zostało tylko ejszcze jedno. Do tego bluzeczka w kratkę orange, białą, zieloną i niebieską.

# Milioner z Egiptu ożenił się z warszawianką

**Niedawno bawił w Polsce jeden z najbogatszych eksporterów bawełny egipski milioner mr. Samuel Kolhori, spaniolski Żyd. Milioner ten pzybył do Polski własnym samochodem. Podczas pobytu w Łodzi pertraktował z kilkoma importerami bawełny w sprawie sprzedaży większej partii towaru.**

**Następnie przybył do Warszawy, gdzie zamieszkał w hotelu i bawił się w nocnych lokalach. Między innymi, będąc w Adrii, poznał przypadkowo znaną z piękności pannę Felicję M. Zakochał się w tej pannie i zaczął się z nią spotykać. Zwykły lekki flircik zamienił się w miłość. Kalbor oświadczył się o rękę panny Felicji i był przyjęty.**

**Ślub młodej panny z egipskim milionerem odbył się w ubiegłym tygodniu. Po załatwieniu formalności paszportowych i dewizowych młoda para wyjechała własnym autem na Riwierę, by stamtąd udać się do Egiptu do własnego pałacu nad brzegami Nilu.**

**Panna M. jest córką niezamożnego fabrykanta. Ślub jej wywołał zrozumiałą sensację w szerokich kołach kupieckich.**

# Skrzypce przyniosły 10 tys. dolarów ubogiemu grajkowi

W skromnym mieszkaniu przy ul. Ostrowskiej 17 w Warszawie, mieszka od niepamiętnych lat ubogi skrzypek, 68-letni Eliasz Maibaum. Był on grajkiem i grywał na weselach i t. p. uroczystościach.

Ostatnio biedny skrzypek znalazłszy się w skrajnej nędzy, postanowił spieniężyć stare skrzypce, które odziedziczył jeszcze po swym dziadku, tak jak on i jego ojciec skrzypku.

Maibaum udał się do pewnego antykwariusza przy ul. Świętokrzyskiej. Spodziewał się otrzymać za stare skrzypce ze 20 do 30 złotych i wyjechać do krewnych, gdzieś koło Krakowa.

Antykwariusz zainteresował się skrzypcami biednego grajka i przypadkowo dokonał sensacyjnego odkrycia. Okazało się, iż skrzypce zrobił sławny Jan Bapiysta Guadanini, uczeń sławnego Stradivariusa.

Kupca na tak cenny instrument nie można było znaleźć na miejscu — wobec czego zwrócono się do kilku zagranicznych znanych antykwariuszów. Cenne skrzypce nabyła znana londyńska firma Hill-London. Za skrzypce te Maibaum otrzymał 10 tysięcy dolarów.

Tak więc ubogi skrzypek stał się niespodziewanie bogatym człowiekiem.

Wiadomość o niespodziewanym szczęściu ubogiego skrzypka wywołała w dzielnicy, gdzie znano go od tylu lat, prawdziwą sensację.

**Rytmika, gimnastyka taneczna, taniec artystyczny**
zatw. przez Min. W. R. i O. P.
Szkoła **WANDY FEY** — Wileńska 10



Sekretarz generalny Ligi Narodów AVENOL (na prawo) oraz konsul amerykański w Londynie BINGHAM (na lewo) zostali mianowani równocześnie doktorami h. c. Uniwersytetu oksfordzkiego. Zdjęcie przedstawia obu solenizantów w towarzystwie rektora Uniwersytetu.

# Nie pogóralsku, a pobestjalsku

## Obciął nos żonie, wybił kilka zębów i ostrzygł głowę do skóry

**Władze policyjne w Stanisławowie otrzymały zawiadomienie o potwornym czynie, dokonanym w miejscowości Jaworów na Huculszczyźnie.**

**Na posterunek PP w Sokołówce zgłosiła się Eudoksja Rybeńczuk z Jaworowa, że mąż jej Fedor znęca się nad nią od dłuższego czasu w sposób nieludzki. Przez cały miesiąc trzymał ją zamkniętą w mieszkaniu, a przed kilkoma dniami związał ją, a następnie przy pomocy brzytwy obciął jej koniec nosa, wybił kilka zębów i ostrzygł głowę do samej skóry.**

**Przyczyną tak zbrodniczego odnoszenia się Rybeńczuka do żony było podejrzenie o zdradę małżeńską.**

**Na podstawie złożonego przez pokrzywdzona doniesienia został potworny małżonek aresztowany. Sprawa ta odbiła się głośnym echem na całej Huculszczyźnie i Pokuciu.**

# Wiśniewski skazany na 6 lat więzienia

**Sąd Okręgowy w Warszawie ogłosił wyrok w procesie b. urzędnika Rady Szkolnej Stanisława Wiśniewskiego i tow. oskarżonych o nadużycia na niekorzyść Rady Szkolnej. Wiśniewski będąc zaufanym zarządu urzędnikiem Rady Szkolnej, organizował różne imprezy charytatywne na rzecz dożywiania dziatwy w szkołach powszechnych, popełniając przy tym poważne nadużycia.**

**Sąd okręgowy skazał Wiśniewskiego na 6 lat więzienia, pomocnika jego Mielczarka na półtora roku, przy czym połowę darowano mu z amnestii, pozostałą zaś część zawieszono.**

**B. dyrektor Rady Szkolnej Łopieński za brak należytego dozoru został skazany na 6 mies. aresztu z zawieszeniem, inkasenta Władysława Tygielskiego uniewinniono.**

# Matka umarła przy zwłokach syna

**Do szpitala Centrum Wyszkolenia Sanitarnego przy ulicy Górnośląskiej 45 w Warszawie przyszła w odwiedziny do chorego syna 48-letnia Maria Wlazło. Trafiła na moment konania syna.**

**Gdy lekarz po chwili skonstatował śmierć, niewiasta zemdlała. Nie zdołano jej ocucić.**

**Jak się okazało serce matczyne pękło z bólu.**

# Pijaństwo na wsi

Wprowadzone przez monopol spirytusowy do sprzedaży wyroby alkoholowe w drobnych ilościach (1/10 litra) wywołały wzrost pijaństwa na wsi. Urzędy akcyzowe udzielają też od pewnego czasu z łatwością koncesji na sprzedaż i wyszynk napojów alkoholowych tak, że obecnie w niektórych powiatach w każdej niemal większej gromadzie jest szynk.

W ten sposób wódka stała się łatwo dostępna dla ludności wiejskiej, przy czym nie tylko starsi, ale i młodzież oddaje się alkoholizmowi.

W niektórych okolicach kraju wzrost pijaństwa na wsi stał się przedmiotem dyskusji w radach powiatowych.

Ostatnio wydział powiatowy w Brzezinach (woj. łódzkie) postanowił zwrócić powołanym władzom uwagę na przyczyny wzrastającego pijaństwa i podjąć walkę z alkoholizmem na wsi.

# Konfiskata książki „Lenin i Stalin"

Z nakazu władz administracyjnych zajęty został nakład 5 książek sprowadzonych z Sowietów a wydanych przez państwowy Instytut Leninowski. Wśród zakazanych książek znajduje się dzieło biograficzne p. t. „Lenin i Stalin".

# WOJSKA NIEMIECKIE WYLĄDOWAŁY W HISZPANII

**PARYŻ. (Pat). Agencja Havasa donosi na podstawie oficjalnych wiadomości, otrzymanych z Londynu, że w Hiszpanii w portach znajdujących się w rękach powstańców wylądowały siły zbrojne niemieckie.**

**Ilość wojska, które wylądowało nie została dotychczas ustalona.**

## Walka w Pozuelo de Alarcon

BERLIN (Pat) — Korespondent niemieckiego biura informacyjnego donosi z frontu pod Madrytem: Dnia 30 listopada toczyły się na froncie madryckim zaciekłe walki o położoną na zachód od stolicy miejscowość Pozuelo de Alarcon. Przed południem artyleria „narodowa" ostrzeliwała pozycje przeciwnika. O godz. 14-ej ruszyły do ataku eskadry lotnicze: bombardująca i myśliwska. Bomby zrzucano z wysokości 600 metrów, wyrządzając wojskom rządowym ciężkie szkody. Jednocześnie ponowiły wojska „narodowe" atak w dzielnicy uniwersyteckiej. Działa „narodowe" ostrzeliwały okolice koszar Montana. Na moście pontonowym na rzece Manzanares doszło do krwawych walk. „Czerwoni" usiłowali zniszczyć ten most.

W Casa del Campo także toczyły się zaciekłe walki. „Czerwoni" wprowadzają do boju coraz to nowe posiłki, ale pomimo to muszą cofać się przed naporem wojsk „narodowych".



Zdjęcie nasze przedstawia milicjantów i milicjantki hiszpańskie na gruzach odebranej częściowo z rąk powstańców dzielnicy uniwersyteckiej Madrytu.

Tym wszystkim, którzy w ciężkich dla nas chwilach pomogli w oddaniu ostatniej posługi ukochanej matce naszej

ś. † p. **WERONICE PALULOWEJ**

a w szczególności W. P. Kuratorowi M. B. Godeckiemu i gronu urzędników Kuratorium Okręgu Szkolnego Wileńskiego, tą drogą składamy serdeczne „Bóg zapłać"

**RODZINA**

## Król rumuński złoży wizytę w Polsce

**BUKARESZT, (PAT). — Dzienniki podają, iż król Karol uda się wkrótce z oficjalną wizytą do Polski, gdzie pozostanie przez kilka dni, jako gość rządu polskiego.**

**Szczegóły tej wizyty ustalone zostały pod czas pobytu min. Antonescu w Warszawie. — Termin wizyty nie jest jeszcze zdecydowany.**

## Ani swastyka ani czerwony sztandar

### Odpowiedź łotewska na przemówienie Zdarowa

RYGA, (Pat). Komentując przemówienie Zdarowa, napastliwe pod adresem państw bałtyckich, wygłoszone na kongresie Sowietów w Moskwie, półurzędowy „Brihva Zeme" uważa jego słowa za otwartą pogróżkę pod adresem państw bałtyckich. „Prowadzić będziemy niezmiennie — pisze dziennik — naszą politykę neutralności, która nie daje ani Związkowi Sowieckiemu, ani żadnemu innemu państwu jakichkolwiek powodów do czynienia nam zarzutów. Jesteśmy przeciwni wszelkim krucjatom przez nasze terytorium i będziemy się przeciwstawiać wszystkimi środkami, bez względu na to, czy będą prowadzone pod czerwonym sztandarem, czy pod znakiem swastyki.

Musimy przypomnieć, p. Zdarowowi wypadki 1918—20 r., gdy armia sowiecka dokonała już próby rozszerzenia okna sowieckiego na zachód i zajrzenie co się dzieje w państwach bałtyckich. Armia ta została odparta i musiała się wycofać.

Byliśmy zawsze lojalnymi sąsiadami i nie mieliśmy dotąd powodów do przypuszczeń, że stanowisko Moskwy wobec nas uległo zmianie. Należy się spodziewać, że rząd sowiecki potępi podobne inwektywy".

## Pierwszy śmiertelny wypadek na liniach „Lot"

### Pilot zabity, pasażerowie wyszli cało

**WARSZAWA (PAT). — Dnia 1 grudnia br. około godz. 24.35 polski samolot komunikacyjny uległ nieszczęśliwemu wypadkowi w miejscowości Malakasa, 45 klm od Aten.**

**Pilot p. Bargiel został zabity, radiotelegrafista jest ranny. Pasażerowie wyszli z wypadku cało. Stan rannego telegrafisty nie budzi żadnych obaw.**

**Przyczyny katastrofy są dotychczas niewyjaśnione.**

## Niedźwiedzie okradają fermerów

BOSTON, (Pat). W stanie Maine, graniczącym z Kanadą, tak się obecnie rozmnożyły niedźwiedzie, że jest to prawdziwą klęską dla mieszkańców. Podobno w okolicy miasta Greenville grasuje ich przeszło tysiąc.

Zwierzęta, widocznie głodne, z wielką zuchwałością zaglądają do osad farmerskich, szukając pożywienia. W pewnej farmie niedźwiedź dostał się do lamusa, gdzie znajdowało się mięso zapeklowane na zimę i wytoczył zeń beczkę, ważącą przeszło 200 funtów, którą — jak wykazywały ślady na śniegu — zawlókł do lasu. Musiał mieć jednak towarzyszy, bo gdy farmer uzbrojony w strzelbę udał się za śladem znalazł beczkę swą już pustą.

W innym wypadku niedźwiedź porwał farmerowi 300 funtów ważącego wieprza i zaniósł go do lasu, odległego o kilka kilometrów.

## Wielki mufti muzułmanów polskich



Zdjęcie nasze przedstawia podobiznę dr Jakuba Szynkiewicza, wilnianina, wielkiego mufti'ego gminy muzułmańskiej w Polsce, który ostatnio przybył do Bombaju dla nawiązania kontaktu z tamtejszymi muzułmanami.

Dr. Szymkiewicz jest niezwykle gościnnie podejmowany przez ludność muzułmańską Bombaju.

## Wieści z Nadbałtyki

### WYBRZEŻE POLSKIE

**— NA ODCINKU BARDZO ZNACZNYM, bo przeszło 150 m. podmyty został brzeg półwyspu helskiego, pomimo że morze jest zupełnie spokojne. Woda zabrała zupełnie plażę, pozostawiając zaledwie jej 40 centymetrowy skrawek oraz podmyła wydmy. Podmycie nastąpiło z powodu gwałtownych wirów, jakie się niespodzianie na tym odcinku brzegu polskiego wytworzyły. Brzeg zabezpieczony zostanie palisadą, bitą przy pomocy kafarów motorowych.**

— MORZE WYKAZUJE ZNACZNĄ CIEPŁOTĘ, pomimo mrozu, jaki panuje na Kaszubach. Temperatura wody wynosi +3 stopnie pod przylądkiem Rozewskim, natomiast na lądzie —4 st.

Na drogach i szosach daje się we znaki gołoledź. Szata śnieżna wszędzie bardzo nikła.

### LITWA

— **1 GRUDNIA ZAKOŃCZYŁA SIĘ I-sza SESJA** sejmu litewskiego. W czasie tej sesji sejm odbył 21 posiedzeń, zatwierdzając projekty szeregu ustaw w opracowaniu rządowym. Ostatnim aktem było uchwalenie ustawy rządowej i budżetu państwa na rok 1937. Inicjatywy ustawodawczej sejm nie wykazał, ograniczając swą działalność do aprobaty projektów rządowych.

— **W ZWIĄZKU Z PRZEPROWADZONĄ OBECNIE AKCJĄ LITWINIZACJI NAZWISK**, ministerstwo spraw wewnętrznych zamówiło 200 tysięcy blankietów paszportowych. Termin wymieniania paszportów nie został jeszcze ostatecznie ustalony.

— **4.500 STUDENTÓW STUDIUJE NA LITWIE.** Według ostatniego zestawienia ogólna liczba studentów na Litwie wynosi około 4.500 osób, przy czym blisko ¾ studentów studiuje na Uniwersytecie Witolda Wielkiego w Kownie. Największa ich liczba przypada na wydział prawny ponad 1.000 osób, medycyny 800 osób i techniczny około 550 osób. Na pozostałych uczelniach przebywa obecnie około 1.200 studentów.

Organizacyj akademickich jest na Litwie 92, przy czym są one tylko na Uniwersytecie w Kownie i w Akademii Gospodarczej.

### ESTONJA

— NA KONGRESIE ROLNICZYM w dn. 29 ub. m. w dłuższym przemówieniu, prezydent państwa Paetz apelował do zebranych dwóch tysięcy rolników, aby dla dobra państwa poczynili wszelkie wysiłki dla podniesienia i udoskonalenia stanu rolnictwa.

Minister Eapski wskazując na położenie międzynarodowe nawoływał do solidarności w wyborach, zrozumienia ich znaczenia dla dalszego rozwoju gospodarczego i duchowego kraju zaznaczając wyraźnie, że rząd nie będzie wywierał żadnego nacisku na przebieg wyborów.

Gen. Laidoner, nawiązując do paktu niemiecko-japońskiego stwierdził, że mimo dobrych sąsiedzkich stosunków, jakie łączą Estonię z Niemcami, oraz również dobrych stosunków z ZSRR. Estonia pozostaje nadal państwem neutralnym.

### FINLANDIA

**— WYKRYTO W HELSINGFORSIE tajną organizację komunistyczną. Aresztowano 23 osób.**

**— TAJEMNICZY SAMOLOT. Z Oulu donoszą, iż w okolicach Alasuodijarve krążył przeszło godzinę samolot nieznanego pochodzenia, w którym znajdowały się 4 osoby. Samolot odleciał następnie w kierunku wschodniej granicy Finlandii. Obcy samolot zauważono również w okolicach miejscowości Joensuu.**

### NIEMCY ZAPRZECZAJĄ.

**BERLIN (Pat). Półurzędowe Koła tutejsze zaprzeczają wiadomości, jakoby do Kadyksu przybyło około 2000 żołnierzy niemieckich.**

**SEVILLA, (Pat). Gen. Quiepo-de-Llano oświadcza w audycji radiowej: na froncie biskajskim wojska narodowe zajęły ważne punkty strategiczne. Kontrataki „marksistów" pod Bilbao i Villa Real (prowincja Alava) odparliśmy z dużymi dla „czerwonych" stratami. W Asturii zgłosiło się do nas 228 żołnierzy rządowych. Posuwanie się naprzód na froncie Madrytu trwa, wprawdzie powoli, ale nieustannie i wyrywamy z rąk „czerwonych" w walkach ulice za ulicą.**

## Gen. Franco zarządził mobilizację rocznika 1905

CASABLANCA, (Pat). Na całym terytorium Hiszpanii, będącym pod rządami gen. Franco, zostali powołani i natychmiast wcieleni do wojska rezerwiści urodzeni w 1905 r.

## 100 oficerów sowieckich z pomocą dla rządu hiszpańskiego

**GIBRALTAR (Pat) — Agencja Reutera donosi, że do Malagi przybyło 100 sowieckich oficerów pod dowództwem generała. Oficerowie ci przydzieleni zostali do oddziałów milicji. W Maladze oczekiwane jest również nadejście w najbliższych dniach 20 trzymotorowych samolotów pochodzenia sowieckiego.**

## Delegacja Polaków gdańskich u min. Becka

WARSZAWA (Pat). Pan min. spr. zagranicznych J. Beck przyjął dziś na dwu godzinnej audiencji delegację Związku Polaków w W. M. Gdańsku.

Delegacja, w skład której wchodzili poseł na sejm gdański B. Budzyński, radny M. Sopot, J. Schwarz, kierownik wydziału propagandowo - politycznego Zw. Polaków mag. J. Wayzner, członek zarządu Zw. Polaków k. Sojecki i gen. sekr. Polskiego Zrzeszenia Pracy w Gdańsku W. Nelkowski, wręczyła p. min. Beckowi memoriał w sprawie położenia ludności polskiej w Gdańsku, uzasadniając go bliżej w czasie udzielonej przez ministra audiencji.

Wynik swej wizyty u min. Becka delegacja określa jako bardzo pozytywny.

## Konkurs na sarkofag Marszałka Piłsudskiego na Wawelu

WARSZAWA (Pat). Naczelny Komitet Uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego ogłosił konkurs na projekt sarkofagu w którym ma być umieszczona trumna ze zwłokami Marszałka Piłsudskiego.

W konkursie wziąć mają udział wszyscy artyści polscy. Sarkofag ma stanąć w krypcie pod „Wieżą srebrnych dzwonów", lub też pod ścianą na wprost wejścia z przedsionka.

Warunki konkursu oraz załączniki do tych warunków otrzymać można w kierownictwie odbudowy Zamku na Wawelu w Krakowie lub też w wydziale wykonawczym naczelnego komitetu w Warszawie ul. Szopena 1 m. 9 tel. 8.13.12 w godzinach urzędowych za zwrotem kosztów 5 zł.

Termin składania prac upływa dnia 15 marca 1937 r. o godz. 12-ej.

## Regent Horthy wraca do kraju po wizycie w Rzymie i Wiedniu

WIEDEŃ. (Pat). Wiedeńskie biuro korespondencyjne donosi: dnia 30 listopada regent Węgier Horthy, premier Daranyi i minister Kanya opuścili Wiedeń, żegnani na dworcu przez prezydenta Miklasa, kanclerza Schuschnigga, sekretarza stanu Schmidta, posłów węgierskiego, niemieckiego i włoskiego, a także wielu innych.

**Studio Rytmo — Plastyki Tanecznej**
**KOŁAKOWSKIEJ-ŚMIETAŃSKIEJ**
przyjmuje zapisy Pań i Dzieci 12—1, 18—20
Indywidualne lekcje tańców towarzyskich.
Nowość sezonu El-Son, Passo-Doble i inne.
W. Pohulanka 19—12-a.

# Sprawozdanie doroczne

## przedłożone dorocznemu walnemu zebraniu Rady Wileńskich Zrzeszeń Artystycznych

Dnia 30 listopada, w Murach Bazyliańskich, odbyło się doroczne walne zebranie Rady Wileńskich Zrzeszeń Artystycznych. Prezesem wybrany został ponownie profesor Konrad **Górski**, do zarządu weszli: Wanda **Dobaczewska**, Stefan **Narębski**, Ksawery **Piwocki** i Tadeusz **Szeligowski**.

Walnemu zebraniu przedłożone zostało do akceptacji następujące sprawozdanie z całorocznej działalności:

Rada Wil. Zrzesz. Art. na wyraźne życzenie Ministerstwa WR i OP podjęła się prowadzenia konserwatorium muzycznego w Wilnie

Z dniem 1-go września 1935 roku uruchomione zostało nowe

**konserwatorium przy ulicy Wielkiej 8**

wzięło ono sobie za patrona znakomitego muzyka, syna ziemi wileńskiej, Mieczysława **Karłowicza.** Dyrektorem został Stanisław Leopold **Szpinalski.**

W ciągu pierwszego roku istnienia konserwatorium nabyło 5 fortepianów na spłaty. Jest to jedyny dług uczelni, spłacany obecnie ratami miesięcznymi. Konserwatorium wypłaca punktualnie wszelkie należności: gaże, podatki, świadczenia i ubezpieszenia społeczne. W administracji zatrudnia trzy osoby, z czego dwie płatne. Rachunkowość prowadzi się zgodnie z wymaganiami Ministerstwa według tak zwanej buchalterii amerykańskiej. W roku bieżącym konserwatorium zapewniło siedmiu osobom gaże 12 miesięczne, rzecz dotąd w Wilnie nie praktykowana. Pod uwagę brane były przede wszystkim te osoby, które utrzymują się wyłącznie z muzyki, ani nie korzystają z utrzymania innych członków rodziny. Konserwatorium stara się zatrudnić przede wszystkim absolwentów własnych. Utworzone zostały miejsca asystentów z pośród zaawansowanych uczni, którzy udzielają lekcji pod kontrolą nauczycieli. W tej chwili obsadzone są cztery stanowiska asystenckie w zakresie fortepianu.

Konserwatorium liczy około 170 uczni. W roku bieżącym wzrost dalszy doznał zahamowania. Przypisać to należy w dużej mierze warunkom finansowym. Młodzież płaci z trudnością, opłata wynosi przeciętnie 25 złotych miesiecznie. Obniżka opłat nie jest możliwa bez naruszenia równowagi budżetu. Dyrekcja konserwatorium udziela możliwych zniżek, organizuje komitet rodzicielski, stwarza źródła dochodów dla Bratniej Pomocy, to wszystko są jednak półśrodki. Zasadniczo musi się dążyć do jedynego słusznego rozwiązania, a mianowicie do upaństwowienia konserwatorium w Wilnie, jako jedynej wyższej uczelni muzycznej na ziemiach północno-wschodnich.

W ścisłym porozumieniu z dyrekcją konserwatorium uruchomiono w roku bieżącym

**Towarzystwa Muzyczne w Grodnie i Święcianach.**

Skutkiem tej akcji był Instytut Muzyczny w Grodnie i szkoła muzyczna w Święcianach. Na czele instytutu stanął p. A. **Wyleżyński;** w Święcianach szkołę prowadzi wychowanek Wileńskiego Konserwatorium: mgr. Witold **Rudziński.** W tej chwili są w toku prace nad **zorganizowaniem Instytutu Muzycznego w Nowogródku.**

Drugim poważnym momentem prac muzycznych Rady była w roku ubiegłym

**akcja symfoniczna.**

Rezultatem było zdobycie przez wileńską orkiestrę symfoniczną trzeciego miejsca po Warszawie i Poznaniu. W roku bieżącym koncerty symfoniczne objął Klub Muzyczny istniejący dotąd jako sekcja Rady, dziś samodzielna placówka.

Od jesieni 1934 roku do Nowego Roku 1936 Rada prowadziła

**Studium Dramatyczne.**

które musiało się rozwiązać z powodu zdecydowanie centralistycznej polityki szkoły dramatycznej w Warszawie, która to szkoła przeprowadzała egzamina w studium wileńskim. Obecnie, wobec zmiany na stanowisku dyrektora w Warszawie, Rada zamierza **wznowić swoje studium już w formie szkoły dramatycznej** na którą koncesji udzieliło już Ministerstwo WR i OP. Studium uruchomione zostanie natychmiast, jak tylko da się rozstrzygnąć pozytywnie sprawa kierownika. Według zamierzeń Rady — od Nowego Roku.

**Czytelnię czasopism artystycznych**

prowadzi Rada w dalszym ciągu, jak w latach ubiegłych. Czytelnia posiada wszystkie wartościowsze czasopisma z zakresu literatury, kultury i sztuki, w językach polskim, francuskim niemieckim i częściowo angielskim. Wstęp otwarty dla wszystkich, opłata — po 30 groszy jednorazowo, lub po 1 zł. — miesięcznie. Pomimo tak niskich stawek — frekwencja niewielka. Przeważa młodzież gimnazjalna.

Kwartalnik wydawany przez Radę,

**„Środy Literackie"**

ukazuje się stosunkowo regularnie. Od Nr. 1-go redakcję objął Teodor **Bujnicki.** W listopadzie bieżącego roku ukazał się Nr. 5-ty i znajduje się w sprzedaży.

Na wiosnę roku bieżącego Rada interweniowała

**w sprawie konfliktu**

między społeczną komisją urbanistyczną, zorganizowaną z inicjatywy Towarzystwa Krajoznawczego, a Prezydium Miasta. W dniu 8 i 9 kwietnia odbyły się konferencje zorganizowane przez Radę ze współudziałem inteligencji wileńskiej, i prasy. Postanowiono społeczną komisję urbanistyczną oprzeć o Radę i zacząć akcję na terenie miasta. Walnie dopomogło Radzie prasa, która chwilami może zbyt gwałtownie broniła słusznej zresztą sprawy. Akcja Rady wydała pewne rezultaty i być może przyczyniła się do zmiany zaszłej w stosunku miasta do zagadnień urbanistycznych. W jesieni br. wyłoniła Rada Miejska komisję urbanistyczną radziecką, w skład której weszli wybitni fachowcy. Miasto zaangażowało architektów **Gut'a** i **Kobzakowskiego**, co wprawdzie było projektowane oddawna, ale pozostawało stale w sferze projektów.

Rada stara się wypełnić ciążące na niej

**obowiązki wobec osób zasłużonych**

dla sztuki i kultury wileńskiej. Na skutek starań Rady profesor Michał **Józefowicz** otrzymał ze Skarbu Państwa dożywotnią emeryturę.

Plan dalszej działalności Rady narzucony został po linii dalszej troski, a w potrzebie i **walki o należne prawa kultury i sztuki na terenie byłego W. Ks. Litewskiego.**

JEŚLIŚ ZNAWCA, NIE BAIKITA,
PIJ HERBATĘ
„Z KOPERNIKIEM"
H H
WARSZ. TOW. HANDLU HERBATĄ
A. Długokęcki, W. Wrześniewski
Spółka Akcyjna
[illegible]

## Koordynacja pracy oświatowej w Wilnie

Celem skoordynowania wysiłków władz szkolnych i organizacyj społecznych w pracy oświatowej pozaszkolnej na terenie Wilna z inicjatywy insp. szkolnego p. Starościaka ma się odbyć międzyorganizacyjna konferencja porozumiewawcza.

Inspektor Starościak rozesłał do instytucyj i poszczególnych osób zaproszenie na konferencję, która odbędzie się w dniu 4 grudnia br. o godz. 18-ej w lokalu Inspektoratu Szkolnego przy ul. Portowej 5 m. 7.

## Odznaczenie nauczycieli odznaką KOP-u

Dowódca Korpusu Obrony Pogranicza gen. Kruszewski odznaczył odznakami KOP. za współpracę z wojskiem nauczycieli szkół powszechnych powiatu brasławskiego: Józefa GAURĘ, Romana KRUKIEWICZA, Romana MOSKWĘ, Stanisława SKOWRONKA i Józefa STANISZEWSKIEGO. Odznaki wręczył mjr. Lachowicz podczas zjazdu członków Zw. Nauczycielstwa Polskiego w Brasławiu w dniu 29 listopada br.

LASEGUE PARIS №3 NIEZASTĄPIONA WODA TOALETOWA №7 LASEGUE PARIS

# KURJER SPORTOWY

## Mecz footbalowy Berlin — Kraków



Zdjęcie nasze przedstawia fragment meczu footbalowego Berlin — Kraków, który został rozegrany na stadionie sportowym w Berlinie, z wynikiem 5 : 4 na korzyść Berlina.

## Kurs narciarski

W związku z akcją narciarską 36/37 r. Okr. Ośrodek WF. Wilno podaje się do ogólnej wiadomości zainteresowanych, że będzie przeprowadzał wyszkolenie narciarskie dla dzieci i dorosłych, a za tym ma zamiar zaangażować instruktorów i przodowników narciarstwa, wyszkolonych przez Okr. Ośrodek WF. do prowadzenia wyszkolenia narciarskiego.

Kandydaci pragnący wziąć czynny udział jako instruktorzy narciarstwa proszeni są o zgłaszanie się osobiście do Okr. Ośrodka WF. Wilno, ul. Ludwisarska 4 w godzinach urzędowych do dnia 4.XII. r. r.

Jednocześnie nadmienia się, że przyjęci instruktorzy będą zmuszeni przejść 4-ro dniowy kurs uzupełniający, przeprowadzony w-g najnowszych metod wyszkolenia narciarskiego jak teoretycznie i praktycznie. Kurs powyższy przeprowadzony zostanie przez instruktoar PZN. Pawłowicza **Józefa.**

## Kurs narciarski dla dzieci

Wzorem lat ubiegłych Okr. Ośrodek WF. wspólnie z Miejskim Komitetem WF. i PW. w Wilnie przystępuje do dziecinnej akcji wyszkoleniowo-narciarskiej dla szkół powszechnych z terenu miasta Wilna klas V i VI.

Początek dnia wyszkoleniowego ustala się na dzień 9.XII. b. r., gdzie do tego terminu należy zgłaszać komplety dziecinno-narciarskie Okr. Ośrodka WF. Wilno, ul. Ludwisarska 4 w godzinach urzędowych.

Kolejność kompletów pod względem wyszkoleniowym będę uwzględniał w-g kolejności nadesłanych zgłoszeń.

Nadmienia się, że komplet może być zorganizowany i przyjęty do wyszkolenia wówczas jeżeli Panowie Kierownicy poszczególnych szkół przewidzą 6 dni wyszkoleniowych, po 2 godziny dziennie, w godzinach od 8 do 14-ej.

**Warunki:** Okr. Ośrodek WF. przydzieli instruktora, sprzęt narciarski, natomiast szkoła pokrywa transport nart w jedną i drugą stronę i bierze odpowiedzialność za wszelkie powstałe uszkodzenia w sprzęcie narciarskim.

## Jachting zimowy

Wydział żeglarski komendy wileńskiej chorągwi harcerskiej organizuje od 2 do 9 stycznia 1937 r. kurs żeglarstwa zimowego na jeziorze Narocz. Kurs będzie się mieścić w harcerskim ośrodku żeglarskim w Niesłuczu. Uczestnicy będą reprezentować harcerskie drużyny z całej Polski.

Znając wysoki poziom żeglarstwa w harcerstwie, można się spodziewać, że również kurs ślizgowy stanie na należytym poziomie. Komendantem kursu będzie podharcmistrz Witold Bohdanowicz.

## Odczyty o żeglarstwie

Wydział żeglarski komendy wileńskiej chorągwi harcerskiej w porozumieniu z sekcją młodzieży wileńskiego oddziału Ligi Morskiej i Kolonialnej organizuje od 1 do 20 grudnia rb. cykl odczytów, poświęconych zagadnieniom kolonialnym. Odczyty będą ilustrowane licznymi przeźroczami i wygłaszane będą w salach szkół średnich i powszechnych.

## Białystok—Wilno

W niedzielę odbędzie się w Wilnie międzymiastowy mecz bokserski między Białymstokiem a reprezentacją Wilna. Zawody odbędą się w sali teatru „Nowości". Po odbytych eliminacjach, na których kpt. sportowy Wil. O. Z. B. miał możność przekonania co do wartości wszystkich niemal pięściarzy zostanie w najbliższych dniach zestawiony skład reprezentacji Wilna. Wilnianie dużą wagę przywiązuję do tego spotkania, ponieważ chcą zrewanżować się za poniesione w roku zeszłym porażki.

## Skład zarządu H. K. S. i H. K.

Skład Zarządu HKS przedstawia się następująco: Prezes — hm. Puciata Mateusz; I wice prezes hm. Wydrówna; II wice prezes phm. Wilkojć J.; skarbnik hm. Majewski; kapitan sportowy — Nowicki Miecz.; ref. prop. dh. Garula; delegat Kom. Chor. Harcerzy: ppor. Błażewicz; delegatka Kom. Hufca Harcerek Załużna Stan.; komisja rewizyjna: B. Kopcińska, Pietraszkiewicz i Bohdanowicz.

## Kobieta nieumalowana

jest nieubrana, twierdzi Pitigrilli, autor popularnych powieści.

Pani dobrze pojmuje znaczenie tego aforyzmu i dlatego przykłada tyle uwagi do doskonałego maquillage'u, który wykonywa najlepiej przy użyciu paryskich kosmetyków LASEGUE.

Puder LASEGUE — Paris delikatny, doskonale przylegający do skóry, o subtelnym zapachu nadaje cerze młodzieńczą świeżość i cudowny koloryt.

ROUGE LASEGUE—Paris pokrywa policzki zdrowym, naturalnym rumieńcem, nadając twarzy wiośniany urok młodości.

Jedno przeciągnięcie po ustach pomadką LASEGUE—Paris wystarczy, aby nabrały one świeżości i wyrazu.

Tusz do rzęs i szminka do powiek uzupełnia i podkreślą piękno oczu.

Ostatnie spojrzenie w lustro, trochę znakomitej wody toaletowej, oczywiście LASEGUE, i pani, tryumfująca urodą, wychodzi na pewny podbój męskich serc.

## Tragedia bezdomnych

**Przy ul. Piłsudskiego 7 odnajmowała mieszkanie niezamożna rodzina Bernackich.**

**Józef i Stefania Bernaccy walczyli jak mogli z losem. Każde z nich pracowało gdzie tylko się dało, zarabiając tyle by nie umrzeć z głodu.**

**Lecz opłacać komornego nie było z czego. Właściciel domu nie bawił się w sentymenty. Wytoczył sprawę o eksmisję i onegdaj komornik sądowy kazał opróżnić mieszkanie.**

**Bernaccy, nie widząc innego wyjścia podrzucili troje swoich dzieci: 13-letniego Mieczysława, 12-letniego Tadeusza i 9 letnią Hallnę i sami poszli gdzieś w świat.**

**Nieszczęśliwymi, porzuconymi na mokrej ulicy dziećmi zaopiekowali się na razie sąsiedzi.**

# PÓŁTORA MINUTY NA MOBILIZACJĘ

Sa organizacje tak potrzebne otoczeniu, jak potrzebna jest woda, jak potrzebne powietrze. Do nich bezsprzecznie zaliczyć należy w większych miastach straż pożarną.

ydzień przeciwpożarowy skłania nas do myślenia o tych sprawach, do przyjrzenia się w jakich warunkach pracuje miejska straż pożarna.

### W remizie.

Remiza miejskiej straży pożarnej mieści się w starym budynku przy ul. Dominikańskiej. Niezupełnie odpowiada ona nowoczesnym wymaganiom, a przy zwiększeniu taboru nie będzie go mogła pomieścić. To też istnieje projekt wybudowania nowego garażu w rejonie Pohulanki.

### Broń.

Narazie stoją sobie maszyny w starej hali. Jest ich około 15 sztuk (poza osobowymi), przeważnie stare dziesięciolatki (dla auta wiek to poważny). Zamówiono 5 nowych limuzyn firmy Polski Fiat, w tej liczbie dwie autopompy, 1 pogotowie i 2 cysterny. Narazie straż posługuje się starymi maszynami. Oglądamy z bliska te same maszyny, które widzieliśmy tyle razy z hukiem pędzące po ulicach miasta. Oto uniwersalne komplety — pogotowia miejskie, zawierające cały sprzęt ratowniczy, od drabin, lin, łomów i bosaków oraz aparatów Dregera (z tlenem i maskami ochronnymi) poczynając, a kończąc na apteczce polowej. Oto nieduży zamiejski samochodzik terenowy o jedenastu kołach, przebywający bez trudu najgorsze drogi, bardziej jeszcze uniwersalny, gdyż inwentarz jego podaje spis aż 285 przedmiotów. Oto cysterny z wodą, stoją napełnione, stale gotowe do wyjazdu, oto „polewaczki“, tak dobrze znane Wilnu z upalnych dni letnich „Smok“ i „Delfin“ o pojemności — 3,600 litrów każda. Oto wreszcie dostojna staruszka, licząca sobie 50 lat wieku, drabina 27 metrowa. Otacza się ją należnym szacunkiem — używą bardzo rzadko. Sprzęt to już nieco archaiczny wobec współczesnych drabin strażackich, całych z metalu, automatycznie rozsuwanych, oczywiście i odpowiednio drogich. Drabina taka produkcji zagranicznej kosztuje bowiem 160.000 złotych. Krajowe są „tańsze“, bo kosztują o połowę mniej, „tylko“ 8 tys. zł.

Rzucamy jeszcze okiem na przyczepkę techniczną, zawierającą wszelki sprzęt potrzebny do reparacyj (wyjeżdża ona na miasto jedynie w wypadkach specjalnych) oraz na bezczynną narazie przyczepkę drużyny odkażającej. Ta ostatnia nasuwa ponurą wizję grozy wojennej.

Na ogół wileńska straż pożarna liczy 7 strażaków, pracujących na dwie zmiany, po 32 ludzi każda, oraz jednego oficera, co jak na Wilno, jest liczba zbyt mała.

### Ubrać się można w 30 sekund.

Dobrze obsłużyć miasto mogłaby straż, złożona ze stu ludzi, przy należycie zorganizowanej ochotniczej straży pożarnej, przy czym w związku z przesunięciem punktu ciężkości na sprawy obrony przed pożarami, niezbędne jest przydzielenie kilku etatów oficerskich. Każdy ze strażaków posiada znajomość jakiegoś rzemiosła. Dzień upływa na pracy w warsztatach straży i ćwiczeniach z pożarnictwa. Często odbywają się również kursy szkoleniowe z różnych dziedzin.

Zarówno ludzie, jak i maszyny są w stałej gotowości do wyjazdu. Ludzie mają wszystkie czynności tak zmechanizowane, że w nocy od sygnału alarmowego do wyjazdu mija zaledwie półtorej minuty. Na kompletne ubranie się wystarcza strażakowi 30 sekund. Komunikacja z garażem odbywa się w sposób przyśpieszony, poprostu zjeżdża się w dół po tak zwanym ślizgu. (okrągły słup, łączący koszary bezpośrednio z garażem). Tam strażak przywdziewa kask, drelichowe kombinezony, pas z przytroczonym, niezbędnym osobistym sprzętem pożarniczym i zajmuje swoje miejsce przy maszynie. Brama się otwiera, auta wyjeżdżają na miasto. Od wszczęcia alarmu nie minęły jeszcze dwie minuty. W dzień trwa to znacznie krócej, bo niepełna minutę.

### Profilaktyka antyogniowa.

Liczba wyjazdów straży stopniowo się zmniejsza. W latach poprzednich wypadało po 250—60 wyjazdów rocznie, w roku bieżącym do 200 zaledwie, a idealnym stanem rzeczy byłby taki, w którym wyjazdy byłyby zredukowane do minimum, gdyż w pożarnictwie współczesnym walka z szalejącym żywiołem stanowi jedną tylko stronę akcji straży, drugą jest zapobieganie pożarom przez pracę w komisjach technicznych, periodyczne oględziny domów, kontrolę nad kominiarzami i t. d. Mimo woli nasuwają się tu analogie z nowocześnie pojętą medycyną.

Gdy pożar wybuchnie, chodzi o szybkie zaalarmowanie straży. Na odległych przedmieściach, pozbawionych sieci telefonicznej jest to połączone z trudnościami. Już ustawiono 13 aparatów telefonów pożarowych w punktach, które najbardziej tego potrzebują. Istnieje również projekt umieszczenia na poszczególnych domach tabliczek, któreby informowały przechodniów o zainstalowanych tam telefonach prywatnych, mogących oddać ważne usługi w wypadku alarmu. Niestety, nie wszyscy obywatele poczuwają się do obowiązku natychmiastowego alarmowania straży w wypadku dostrzeżenia pożaru. Często się zdarza, że zawiadamia o pożarze posterunkowy dalszej dzielnicy, podczas gdy mieszkańcy najbliższych domów spokojnie przyglądają się ogniowi. A jednak istnieje wyraźny obowiązek alarmowania straży, zawarty w rozporządzeniu porządkowym woj. wil. z 1930 r. Za niewykonanie tego obowiązku grozi kara grzywny lub kilkudniowego aresztu.

### Można osiągnąć jeszcze więcej.

Postulaty pożarnictwa na najbliższą przyszłość są następujące:

1 Zaopatrzenie Wilna w dobrą sieć hydrantową, gdyż istniejąca dotychczas nie wystarcza na potrzeby całego miasta. Zwłaszcza pod tym względem upośledzone są peryferje, z którymi sprawa jest jeszcze o tyle trudniejsza, że przeważnie nie są one jeszcze skanalizowane. Zaopatrzenie peryferyj w większe zbiorniki wodne, z dobrym dojazdem do nich, znacznie posunęłoby sprawę naprzód. Ważnym jest też należyte zorganizowanie zabezpieczenia przeciwpożarowego. W tym kierunku nie jedno już się zrobiło.

Wreszcie rozbudowa sieci ochotniczych straży pożarnych też miała by doniosłe znaczenie.

### O. S. P.

Ochotnicza straż pożarna istnieje w Wilnie od roku 1876. Przed wojną skupiała ona duże zastępy młodzieży polskiej, w okresie powojennym chyliła się ku upadkowi, kadry jej stopniowo malały, aż wreszcie w roku 1926 wogóle przestała istnieć.

Trzy lata temu zorganizowana na nowych zasadach na razie nie wyszła poza stadium organizacyjne. Liczy w chwili obecnej 300 członków wspierających, 50 ochotników i 25 samarytanek. Dawniej O. S. P. była organizacją pomocniczą S. P., wykorzystywana przede wszystkim przy większych pożarach.

Dziś ma ona szerokie pole pracy po wsiach i miasteczkach, w Wilnie natomiast najważniejszą w tej chwili sprawą jest przekształcenie OSP. w organizację masową, którąby ujęła w swe ręce sprawę pogotowia przeciwlotniczo-pożarowego na wypadek wojny. Do akcji tej musiałoby przystąpić koło 1000 członków O. S. P., ci z kolei objęliby komendę nad 30-tysięczną armią samoobrony przeciwpożarowej.

Drugą stronę działalności OSP. stanowi jak dawniej służba pomocnicza przy straży miejskiej.

### Nad bezpieczeństwem naszym czuwa

Miejska straż pożarna, wspierana przez OSP. a udział obywateli w tej akcji może walnie za-

*I. X.*

UWAGA: w ub. N-rze naszego pisma do reportażu z wycieczki Zw. P. T. wkradł się błąd. Mowa oczywiście nie o 5, lecz o 50 ochotnikach O. S. P.

# Chleb podrożał o 1 grosz

W związku ze zwyżką cen zboża i mąki władze administracyjne ustaliły nowy cennik na chleb. Cennik ten zaczyna obowiązywać z dniem dzisiejszym. Nowy cennik podwyższa ceny chleba o 1 grosz.

Obecnie cena chleba pytlowego ustalona została na 31 groszy. Cleba razowego na 23 gr.

# „Blokada“ Opieki Społecznej

Wyraz „blokada“ bezprzecznie należy obecnie do rzędu najbardziej popularnych w Wilnie.

Anna Borowska (ul. Szańcowa 5) również słyszała coś o blokadzie. Ponieważ kilkakrotnie zwracała się do Wydziału Opieki Społecznej Zarządu Miasta bez skutku, postanowiła zastosować wreszcie presję w stosunku do referenta tego Oddziału.

— Albo pan naczelnik wykona moją prośbę i raz załatwi podanie, albo ja... blokuję.

— Co takiego?

— Ogłaszam blokadę. Nie ruszę z gabinetu zanim nie zostanę załatwiona.

Borowska nie żartowała. Nie pomogły żadne perswazje i wyjaśnienia.

— Blokuję i basta.

Taki stan rzeczy nie mógł trwać zbyt długo. „Blokada“ tamowała całkowicie działalność Opieki Społecznej. Zaalarmowano policjanta.

Policjant był zmuszony do czynnego przerwania „stanu blokady“ gabinetu kierownika Opieki. Borowska stawiła jednak przedstawicielowi władzy zacięty opór. Dotkliwie podrapała przedstawiciela ładu i porządku zanim dostarczył ją do aresztu.

Tutaj zmieniła strategię. „Blokować“ aresztu nie chciała i ze łzami w oczach prosiła, by ją stamtąd zwolniono. (c).

## Szlak Marszałka Józefa Piłsudskiego



Z udziałem ministra Komunikacji płk. Ulrycha oraz w obecności ministra Poczt i Telegrafów — Kalińskiego, wiceministra Piaseckiego i woj. Nakoniecznikoff-Klukowskiego, odbyło się wczoraj uroczyste otwarcie przebudowanego w granicach woj. warszawskiego pierwszego odcinka traktu im. Marszałka Piłsudskiego. Szosa Warszawa—Wilno otrzymała bowiem na mocy decyzji Rządu Rzeczypospolitej nazwę im. Marszałka Józefa Piłsudskiego, dla upamiętnienia wielkich chwil dziejwoych na tym szlaku. Obecnie trakt im. Marszałka Piłsudskiego prowadzić będzie od Zakopanego przez Kraków—Warszawę—Wilno do Żułowa. Otwarty wczoraj odcinek tego traktu w granicach województwa warsazwskiego, wynoszący 50 klm. na linii Radzymin—Wyszków, jest pierwszym, który dotąd otrzymał ulepszoną nawierzchnię nowoczesną. Zdjęcie nasze przedstawia fragment traktu Marszałka Józefa Piłsudskiego w okolicach Radzymina.

# W sprawie rozwożenia w niedziele napojów chłodzących

W związku z notatką, jaka się ukazała ostatnio w miejscowej prasie, inspektorat pracy komunikuje, że rozwożenie lodów, piwa, wody sodowej, lemoniad i innych napoi chłodzących w niedziele i dni świąteczne jest dozwolone, ze względu na codzienne potrzeby ludności, jedynie w gorącej porze roku, to jest zasadniczo w czerwcu, lipcu i sierpniu—przy czym pracownicy, zatrudnieni przy rozwożeniu wzamian za pracę w niedziele winni otrzymać wolny dzień w tygodniu.

SYLWETKI

# „Za dużo bezrobotnych“

Mróz ściął ziemię, śniegu napadało na dobrych kilka centymetrów, jednakże sezonowych robót kanalizacyjnych, zatrudniających bezrobotnych, nie przerwano.

**Za dużo jest bezrobotnych,** — żadnych zaś możliwości zdobycia jakiejkolwiek bądź pracy na tak zwanym „wolnym rynku“.

Na ulicy Fabrycznej kopią kanał. Praca łopatą w błocie i śniegu jest ciężka, lecz robotnicy na to nie skarżą się. Narzekają natomiast na dorywczość tej pracy. Otrzymają parę tygodni potem następuje przerwa i znowu trzeba czekać na skierowanie. Oczywiście każdy z bezrobotnych wzdycha do tych czasów, w których miał stałą pracę i pragnie, aby znowu na „wolnym rynku“ trochę się „zmieniło“.

Zatrzymujemy jednego z robotników i rozpoczynamy rozmowę na poruszone wyżej tematy. Odpowiedź

## p. Władysława Madziewicza

wprawia nas w zdumienie:

Chociaż mam teraz dorywczą pracę i zarabiam mniej, to jednak czuję się dwukrotnie lepiej niż wtedy, gdy byłem stale zatrudniony jako szewc maszynowy w fabryce obuwia przy ulicy Grodzkiej.

— Może pan powie dlaczego?

— Proszę. Pracowałem w tej fabryce trzy lata. Robiłem przy maszynie i byłem jednocześnie dozorcą. Mieszkałem przy fabryce w pokoju „stołowym“ dla robotników za przepierzeniem. **Warunki sanitarne były badzo złe.** W „stołówce“ gruźlicy (byli tacy) plwali na podłogę, pył zaś, unoszący się z tej podłogi wdychaliśmy za przepierzeniem: ja, moje dzieci i żona. Najgorzej jednak było z wypłatą zarobków.

— Zalegał?

— Tak. W sobotę przy wypłacie nigdy nie dawał pieniędzy. Wetknie **w rękę kwit** i powie:

— Przyjdź do sklepu na Rudnickiej, jak utarguję, to zapłacę.

Więc chodziliśmy do sklepu na Rudnickiej. Od 7-ej rano do 4-ej po południu odpracujesz w fabryce, a potem idziesz do sklepu i czekasz aż pracodawca utarguje parę złotych. Bywało zaś, że gdy przyjdzie upragniony klient i kupi za gotówkę parę bucików, to wtedy p. N. powiada:

— Nie będę mógł dać wam ani grosza z tych pieniędzy, bo muszę popłacić weksle.

Nieraz **po 6 dni czekałem na całkowitą wypłatę zarobku tygodniowego.** W tym czasie zaś trzeba było wszystko brać na kredyt, przepłacać — a potem oddawać po złotówce, po dwa, co znowu wywoływało niezadowolenie w sklepikach. Zarabiałem wtedy do 75 złotych miesięcznie.

— A teraz?

— Znacznie mniej. Do 50 złotych, nieraz więcej. Jestem wykwalifikowanym robotnikiem kanalizacyjnym. Mam pracę stosunkowo przez dłuższe okresy, niż niektórzy moi koledzy. Teraz w sobotę otrzymuję odrazu na rękę całą należność w „gotówce“. Za mało tego jest na żonę i dwoje dzieci, ale dobrze, że jest odrazu cała suma. Człowiek jakoś lepiej się czuje. Odrazu może poczynić zakupy, oddać najpilniejsze długi. Fabrykę zaś wspominam jak koszmar.

— Czy robotnicy w fabryce protestowali?

— Wyczerpali wszelkie możliwe sposoby. Każdy jednak bał się utraty pracy. Nikt nie chciał „zadzierać“ — przecież teraz jest „za dużo bezrobotnych“ — pracodawca może dyktować warunki.

P. Madziewicz machnął rezygnacyjnie ręką i powtórzył:

— Za dużo bezrobotnych. **WŁOD.**

# Ceny w Wilnie

Centralne Biuro Statystyczne m. Wilna sporządziło wykaz cen niektórych artykułów w hurcie i detalu (hurt w nawiasach), notowanych na rynkach wileńskich w dniu 27 listopada rb. w złotych za 1 kg:

Chleb żytni przem. 55% — 0.30; chleb żytni przem. 75% — 0.28; chleb żytni raz. 98% — 0.22; chleb pszenny 65% — 0.45—0.60;

Mąka pszenna — 0.35—0.50, mąka pszenna przem. 55% — 0.55; mąk ażytnia razowa — 0.21—0.22; mąka żytnia pytlowa —0.25—0.30; Mięso wołowe — 0.70—1,00; mięso cielęce — 0,75—1.00; mięso baranie — 0.70—0.90; mięso wieprzowe — 1.00—1.20; Karpie żywe (1,50—1,60) — 1,60—1.80; karpie drobne — 1.50—1,60; karpie śnięte — 1.25—1,30; Szczupaki żywe— (1.50—1.80) — 1.50—2.05; szczupaki śnięte — (1.20—1,60) — 1.20—2.00; Sielawy —1.80—2.00; Okonie — (0,50—0,70) płotki — 0,25 — 0,30. Ziemniaki 0.04.5 — 0,05; Kapusta kiszona 0.20—0.30; kapusta świeża — 0.10 — 0,15; warchew 0,12 — 3,15; buraki 0,07 — 0,10; Brukiew 0,07—0,10;; cebual 0,20—0,30; masło świeże 8,80 — 3,60; masło solone 2,40—2.80; mleko 0,20 — 0,25 za 1 litr; śmietana 0,80—1,40 za 1 litr; jaja 0,07—0,12 za szt.

## Wieści i obrazki z kraju

# Jak pracuje szkoła w Kozłowszczyźnie, pow. postawski

W ubiegłym roku szkolnym odbywały się w tutejszej szkole dwa razy tygodniowo

**zajęcia świetlicowe.**

a były okresy, że i częściej. Na zajęcia świetlicowe przychodzili strzelcy, członkinie koła gospodyń wiejskich oraz ludność nie zrzeszona. Zbiórki cieszyły się ogólnym uznaniem. Frekwencja dochodziła do 100 osób. Programem zajęć były: pogadanki, czytanie gazet, książek, gry oraz słuchanie radia. Dochodziły głosy, że młodzież z innych rejonów z terenu gminy zazdrości młodzieży z Kozłowszczyzny, sposobu spędzania czasu w wieczory zimowe. Zbiórki świetlicowe trwały od 1 listopada 1935 r. do 1 kwietnia 1936 r. W ciągu lata młodzież zbierała się rzadziej.

W obecnym roku szkolnym również rozpoczęto z dniem 1 listopada pracę świetlicową, ale innym nieco systemem.

**Utworzono 3 zespoły:**

zespół czytania książek, zespół czytania gazet i czasopism, zespół śpiewu. Na czele każdego zespołu stanął przodownik, który jest odpowiedzialny za pracę w swoim zespole. Każdy zespół w ciągu tygodnia przygotowuje materiał do zajęć świetlicowych. I tak np. zespół śpiewu uczy się nowej piosenki w ciągu tygodnia, a na zbiórce uczy wszystkich. Już były trzy takie zbiórki świetlicowe. Młodzież jest zadowolona ze swojej

**samodzielnej pracy.**

Młodzież korzysta z gazet: Kurjer Wileński, —Przysposobienie Rolnicze, — „Głos Gospodyń Wiejskich i Strzelec.

Nauczyc. stara się o ożywienie tych prac nie szczędząc sił, a nawet pieniędzy. Oddało do użytku publicznego 3-lampowe radio, opłaca abonament radiowy, światło, pokrywa koszty związane z utrzymaniem radia (bateria, akumulator).

Należy nadmienić, iż szkoła istnieje dopiero od 1 listopada 1935 r. w tej miejscowości. Do szkoły należy 2 ha ziemi. Ziemia ta nie jest doprowadzona do porządku — fundamenty, krzaki, murawa. To też od wczesnej wiosny wzięto się do roboty. Rozebrano fundamenty, wykarczowano krzaki, ogrodzono parkanem 130 m. długości (materiał na płot dała ludność).

**posadzono 36 drzewek owocowych**

zrobiono ogródek warzywny i kwiatowy, słowem doprowadzono otoczenie szkoły do porządku. Pracowały dzieci i dorośli. Praca nie poszła na marne. Latem kto tędy przechodził, dziwił się że jest tak ładnie. A i było co podziwiać: kwiaty pomimo suszy były ładne. Ludność wiejską najwięcej obchodziły buraki „nadto wialikie". Okazało się, że z

**200 mtr. kwadr. było 960 kg buraków,**

za które szkoła otrzymała 16 zł. 50 gr. Były sztuki, co ważyły przeszło 7 kg. Jednak otoczenie szkoły jeszcze przedstawia trochę do życzenia. Jest nadzieja, że gmina i ludność dopomogą na wiosnę do usunięcia braków. Szkoła zaczyna zakładać inspekta, aby na wiosnę mieć własną rozsadę.

Od początku roku szkolnego szkoła urządziła

**3 przedstawienia.**

w świetlicy związku strzeleckiego; jedno w dniu 13 października 1936 r., które dało dochód 32 złote i 82 gr. drugie w związku z „Dniem oszczędności" w dniu 31 października, z którego dochód wyniósł 28 zł. 35 kr., a trzecie bezpłatne w Święto Niepodległości. Zysk nie wielki, ale trzeba brać pod uwagę, że bilety wynosiły po 25 gr. i 49 groszy. Obecnie już są przygotowywane „Jasełka". Zarówno dochód z ogródka szkolnego jak i z przedstawień przeznaczono na pomoce naukowe dla tut. szkoły.

*Lewandowski Władysław.*

# Skazanie uczestników rozwiązanej akademii litewskiej

W starostwie święciańskim odbyła się rozprawa karna przeciwko sprawcom demonstracyjnego okazywania niechęci do państwa polskiego w miejscu publicznym w czasie litewskiej akademii w dniu 25 października rb. w Kołtynianach.

Akademia została rozwiązana przez władze bezpieczeństwa wobec przejawionych ekscesów, a winnych i organizatorów skazano w dniu 30 listopada rb. Antoni UŁaZ, ks. Nikodem WOJSZUTIS i Hubert GUDEŁAJTIS ukarani zostali grzywną po zł. 100 z zamianą na 2 tygodnie aresztu, a Tekla WILKUNÓWNA grzywną zł. 50 z zamianą na 10 dni aresztu.

# Trudna sytuacja drobnego rolnika w pow. wilejskim

W niektórych miejscowościach pow. wilejskiego w porze letniej grad zniszczył w dużym stopniu zasiewy. Poza tym są gromady, którym wskutek tegorocznej posuchy zginęły zboża na polu. Ludność dotknięta tą klęską ,znajdzie się wiosną przyszłego roku w bardzo ciężkiej sytuacji, gdyż zabraknie zbóż jarych na zasianie pól. Sprawą tą zainteresowały się samorządy gminne i powiatowy i postanowiły zająć się zorganizowaniem pomocy ludności w tej dziedzinie.

# Konieczność budowy bekoniarni w Wilejce

Ostatnie zestawienia statystyczne wykazują gwałtowny przyrost pogłowia nierogacizny w powiecie wilejskim. W porównaniu z rokiem ubiegłym przyrost ten określony jest na przeszło 50 proc. stanu poprzedniego. Równolegle z tym obserwowana jest na lokalnych rynkach duża podaż nierogacizny po dość niskich cenach. Mając na względzie ten stan rzeczy, w miejscowych kołach gospodarczych aktualny jest projekt założenia w Wilejce bekoniarni, tym bardziej że transport zwierząt z tego terenu do odległych przetwórni powoduje duże straty w wadze zwierząt, a do tego dochodzą wysokie koszty przewozu koleją.

## Landwarów

— **PORANKI LUDOWE URZĄDZANE PRZEZ KOP.** Akcja oświatowa KOP-u na naszym terenie coraz bardziej się rozszerza. Obecnie są urządzane t. zw. „poranki ludowe", które cieszą się wśród ludności dużym powodzeniem.

W powiecie wil.-trockim prowadzą tę akcję trzy ośrodki: Troki, Landwarów, Niemenczyn — siedziby KOP.

Program poranku wypełniają działy: odczytowy, poradnictwa, wokalny, przezroczy i pokazy.

Poranki odbywają się bezpłatnie w niedziela po kościele.

Niektóre ośrodki jak Troki, Landwarów zapraszają prelegentów nawet z Wilna, starając się wszystkie działy postawić na najwyższym poziomie. W tym celu kierownictwo poranków nawiązało kontakt z instytucjami i organ. ośw.-społ. Wilna, które okazują niejednokrotnie ofiarną poprostu współpracę.

Otóż w dn. 29.XI. 36 r. chór KPW.—Wilno pod dyrekcją p. A. Czerniawskiego wypełnił część wokalną poranku ludowego w Landwarowie, przyjeżdżając w kilkudziesięciu osobowym składzie na własny koszt. R.

— **KIEROWNICTWO PORANKÓW LUDOWYCH** w Landwarowie składa gorące podziękowanie w. p. dyrygentowi Czerniewskiemu i całemu chórowi Kol. Przysp. Wojsk. Wilno za obywatelski czyn — wypełnienie części wokalnej poranku ludowego w Landwarowie w dn. 29.XI. 36 r.

Za kierownictwo
**Blusiewicz R.**
Instr. ośw. i prop. KOP.

## Spustoszenia w Madrycie



Obraz przedstawia jeden ze zniszczonych domów w Madrycie.

## Mołodeczno

— **WIZYTA PRZEDSTAWICIELA T-WA ROZWOJU ZIEM WSCHODNICH.** W dniu 27 listopada do Głębokiego przybył delegat Centralnego Związku Towarzystwa Rozwoju Ziem Wschodnich — Jan Nagórski, który na miejscu zapoznał się z działalnością Koła TRZW oraz z ważniejszymi zagadnieniami prac organizacyjnych. Na czoło tych zagadnień wysuwa się konieczność wyjednania dla pow. dziśnieńskiego funduszów na budowę szkół i dróg, jak również akcja podniesienia stanu kulturalnego wsi i miasteczek.

— **DZIECI BEZROBOTNYM.**

Inspektor szkolny w Głębokiem otrzymał list od dzieci szkoły w Dworzyszczu następującej treści: „My, dzieci szkoły powszechnej w Dworzyszczu (gminy mikołajewskiej) w tygodniu zimowej pomocy bezrobotnym urządziliśmy przedstawienie i zbiórkę pośród ludności. Uzyskane pieniądze w kwocie złotych 30.46 odsyłamy za pośrednictwem PKO na pomoc zimową dla rodzin bezrobotnych. Klasa III i IV".

## Smorgonie

— **AKCJA ZIMOWEJ POMOCY BEZROBOTNYM.** W ub. tyg. odbyło się w Magistracie trzecie posiedzenie miejskiego komitetu zimowej pomocy bezrobotnym, które zagaił przewodniczący Komitetu p. Szutowicz, poczem p. burmistrz Leśniewski przedstawił dotychczasowy plan działania. Zadeklarowano około 4.500 kg ziemniaków, z których dotąd zmagazynowano około 1.500 kg. Burmistrz zaapelował o dostarczenie furmanek celem zwiezienia reszty.

Przewodniczący Komitetu z Oszmiany p. insp. szkolny Krajewski przedstawił zebranym stan bezrobocia i wskazał na trudności akcji pomocy zimowej i wezwał do pokonania tych trudności. Następnie brali głos obecni na posiedzeniu, prosząc o wyjaśnienie spornych kwestii oraz wskazując na wyjątkowo ciężkie położenie naszych rolników, którzy wskutek posuchy, nieurodzaju i gradobicia sami w tym roku potrzebują doraźnej pomocy. Dotyczy to przeważnie wsi Kiidziniąt gminy smorgońskiej. Podczas dyskusji wymieniono nazwiska ks. proboszcza w Sołach, który sam zobowiązał się informować co niedzielę swych parafian o akcji pomocy zimowej, apelując do ich serc i poczucia obywatelskiego.

— **PIĘKNY CZYN MŁODZIEŻY HARCERSKIEJ.** Nasza młodzież harcerska, aczkolwiek sama rekrutuje się z niezamożnych sfer, to jednak kierowana poczuciem obywatelskim zrezygnowała dobrowolnie z zorganizowania w tym roku choinki harcerskiej i przeznaczyła kwotę zaprojektowaną na urządzenie choinki na fundusz pomocy zimowej dla bezrobotnych. Analogiczne uchwały w tej sprawie powzięła drużyna żeńska przy szkole powszechnej i drużyna męska przy szkole handlowej. Mamy nadzieję, że ten piękny czyn naszej młodzieży harcerskiej znajdzie licznych naśladowców.

— **PROJEKTY MIEJSCOWEGO KOMITETU POMOCY BEZROBOTNYM.** Miejscowy komitet pomocy bezrobotnim w najbliższym czasie zamierza wydać odezwę do miejscowych obywateli, żeby w b. roku ze względu na wyjątkową nędzę nie urządzali przyjęć świątecznych i noworocznych, a sumy przeznaczone na ten cel wpłacili na fundusz pomocy zimowej.

Drugi projekt, której łatwiej da się zrealizować, to zaniechanie przesyłania wzajemnych życzeń świątecznych i noworocznych i wizyt a zamiast tego przeznaczenie pewnej kwoty na pomoc zimową. Komitet wyda specjalną listę osób, które w tym roku zamiast wizyt i życzeń świątecznych złożą odpowiednią sumę na ręce komitetu. A. W.

## Swięciany

— **30 LISTOPADA ODBYŁO SIĘ POSIEDZENIE RADY POWIATOWEJ** w Święcianach przy udziale naczelników władz niezespolonych i przedstawicieli organizacji społecznych. Przewodniczący wydziału powiatowego starosta Dworak oraz kierownicy działów administracji samorządowej złożyli szczegółowe sprawozdania z działalności za rok bieżący, obrazując jednocześnie jakościowy i ilościowy dorobek powiatu w dziedzinie rolnej, hodowlanej, drogowej, sanitarnej, weterynaryjnej i t. p. Po złożeniu sprawozdania rachunkowego za ubiegły okres budżetowy 1935-36 rada powiatowa udzieliła pokwitowania wydziałowi powiatowemu wyrażając jednocześnie uznanie zasług, położonych przez wydział i jego pracowników nad poprawą gospodarki finansowej i administracji na każdym polu pracy samorządu święciańskiego.

Pozatem uchwalono dodatkowy budżet na rok 1936-37, normy dodatków do podatków państwowych, normy świadczeń w naturze, opłaty za ubój zwykły i rytuany oraz niektóre regulaminy i statuty.

— **WYJASNIENIE W SPRAWIE POŻARU WIĘZIENIA.** 28 listopada na str. 8-ej umieściliśmy wzmiankę p. t. „Pożar w więzieniu kobiecym w Święcianach. W związku z tym od naczelnika więzienia w Święcianach otrzymaliśmy list, prostujący nieścisłości, które się zakradły do wzmianki.

Ogień powstał w suszarni bielizny, a nie na oddziale kobiecym; niebezpieczeństwo rozpowszechnienia się ognia zostało zażegnane przez personel więzienny do przybycia Straży Pożarnej, a nie przez ludność cywilną. Wyrządzone szkody przez pożar nie są wysokie i sprowadzają się jedynie do częściowego opalenia się futryn drzwi i małego okienka w suszarni, oraz częściowego uszkodzenia niewielkiej ilości bielizny więziennej.

## Oszmiana

— **PIERWSZE OBLICZENIA WYNIKÓW ZBIÓRKI NA FON** z dwóch gmin pow. oszmiańskiego, wykazują, że w drodze dobrowolnych ofiar obywatele gminy polańskiej zebrali 93 q zboża i zł. 755 gotowizną, w gminie zaś kucewickiej 42 q zboża i zł. 403. W pozostałych gminach zbiórka na FON została już zakończona i wyniki całej akcji będą podano w najbliższym czasie.

— WZROST LICZBY SKLEPÓW CHRZEŚCIJAŃSKICH. W ostatnich miesiącach w pow. oszmiańskim zauważono wyraźny wzrost ilości sklepów chrześcijańskich. Są to przeważnie drobne sklepiki spożywcze zakładane zdala od miasteczek, po wsiach, przez ich stałych mieszkańców. Rzeczą charakterystyczną jest, że znaczny procent wśród nich są to sklepy z napojami alkoholowymi.

# KRONIKA

**Środa 2 Grudzień**

Dziś: Hipolita M., Bibianny P.
Jutro: Franciszka Ksawerego

Wschód słońca — godz. 7 m. 22
Zachód słońca — godz. 2 m. 55

**Spostrzeżenia Zakładu Meteorologji U. S. B w Wilnie z dnia 1.XII 1935 r**

Ciśnienie — 738
Temp. średn. +1
Temp. najw. +2
Temp. najn. —1
Opad — 6,1
Wiatr — połudn.
Tend. barom. — spadek, potem wzrost
Uwaga: pochmurno, z rana śnieg, odwilż.

— **Przewidywany przebieg pogody do wieczora dnia 2 bm w-g PIM'a.** Pogoda o zachmurzeniu zmiennym z przelotnymi opadami

Nocą przymrozki, dniem temperatura w pobliżu zera.

Silne i porywiste wiatry północno-zachodnie i zachodnie.

### DYŻURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki:

1) Nałęcza (Jagiellońska 1); 2) S-ców Augustowskiego (Kijowska 2); 3) Romeckiego i Zielańca (Wileńska 8); 4) Frumkinów (Niemiecka 23); 5) Kostkowskiego (Kalwaryjska 31); 6) Paka (Antokolska 42); 7) Szantyra (Legionów 10); 8) Zajączkowskiego (Witoldowa 22).

KOMFORTOWO URZĄDZONY
**Hotel St. GEORGES**
**w WILNIE**
Apartamenty, łazienki, telefony w pokojach
Ceny bardzo przystępne.

### PRZYBYLI DO WILNA:

— **Do Hotelu St. Georges:** Chomstowski Aleksy z Dobrosławki; dr. Wasserberger Józef z Warszawy; dr. Breiter Stanisław z Waszawy; Łoth Mara z Warszawy; Pańkowski Jerzy z maj. Sutno; Mroczkowski Włodzimierz; Makolik Zygmunt; dyr. Szpigiel Szaja z Warszawy; dr. Romeyko Jan z Warszawy; Zenowa Alina.

**HOTEL EUROPEJSKI**
Pierwszorzędny. —. Ceny przystępne.
Telefony w pokojach. Winda osobowa

### ADMINISTRACYJNA.

— **Protokuły administracyjne.** W ciągu miesiąca organy policyjne sporządziły przeszło 900 protokułów za różnego rodzaju wykroczenia przeciw przepisom administracyjnym. Najwięcej protokułów sporządzono za opilstwo i zakłócenie spokoju publicznego.

### SPRAWY AKADEMICKIE.

— **Zarząd Akademickiego Oddziału Zw. Strzeleckiego** w Wilnie zawiadamia członków iż w dniu 6 grudnia br. o godz. 19-ej w pierwszym terminie i o godz. 19,30 drugim terminie, odbędzie się Walne Zebranie AOZS—Wilno.

Stawiennictwo wszystkich członków jest **obowiązkowe.**

### SPRAWY SZKOLNE

— **Przedłużenie terminu składania egzaminów na nauczycieli szkół średnich.** Władze szkolne, uwzględniając starania związków nauczycielskich zgodziły się na przedłużenie terminu składania egzaminów państwowych przez kandydatów na nauczycieli szkół średnich. Kadencja państwowych komisyj egzaminacyjnych przedłużona została o 4 lata, tj. do końca roku szkolnego 1939-40.

### WOJSKOWA

— **Ostatnie w roku bieżącym posiedzenie dodatkowej Komisji Poborowej** wyznaczone zostało na 18 grudnia. Posiedzenie odbędzie się w lokalu przy ul. Bazyliańskiej 2. Stawić się winni wszyscy mężczyźni, którzy dotychczas nie uregulowali swego stosunku do wojska.

— **Zakończenie rejestracji poborowych rocznika 1916.** 30 ub.m. referat wojskowy Zarządu miasta zakończył rejestrację mężczyzn, urodzinych w 1916. Rejestracja trwała od 1 września.

Wszyscy poborowi tego rocznika, którzy nie zgłosili się do rejestracji, pociągnięci zostaną do odpowiedzialności karnej.

### GOSPODARCZA

— **Sytuacja w handlu.** Jak się dowiadujemy miesiąc ubiegły w handlu wileńskim zaznaczył się wybitnie małą liczbą zlikwidowanych prezdsiębiorstw. Ogółem w ciągu miesiąca zlikwidowało się zaledwie 6 przesiębiorstw handlowych, 1 — przemysłowe i 3 rzemieślnicze.

W ciągu bieżącego miesiąca, w związku z okresem wykupywania nowych świadectw przemysłowych i kart rejestarcyjnych, liczba likwidujących się przedsiębiorstw niewątpliwie poważnie wzrośnie.

### ZEBRANIA I ODCZYTY.

— **Środa literacka** dnia 2 grudnia poświęcona będzie twórczości znanej literatki i publicystki Michaliny Domańskiej. Słowo wstępne wygłosi p. Helena Romer Ochenkowska, poczym nastąpią recytacje prozy.

Wstęp dla wszystkich.

— **Związek Legionistów Polskich** Okręg i Oddział w Wilnie powiadamia swych członków że w dniu 4 grudnia rb. (piątek) o godz. 18-ej w lokalu Związku przy ul. Dominikańskiej 8 odbędzie się zebranie informacyjne, dotyczące:

1) spraw związkowych oraz

2) zagadnienia: „Legioniści, a sytuacja wewnętrzna w Państwie".

Punktualna obecność wszystkich członków Związku jest konieczna.

— KOMITET ZBLOKOWANYCH ORGANIZACYJ KOBIECYCH PRZYPOMINA, że dnia 3 grudnia rb. (czwartek) w lokalu Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet przy ul. Jagiellońskiej nr. 3/5 m. 3 o godz. 18 odbędzie się drugie z kolei międzyorganizacyjne zebranie towarzyskie, na którem p. M. Chorzelska wygłosi referat p. t. „Udział kobiet w walkach o niepodległość Polski do wielkiej wojny".

Członkinie Zblokowanych Organizacyj Kobiecych: Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet, Rodziny Wojskowej, Rodziny Policyjnej, Stowarzyszenia Służby Obywatelskiej, Peowiaczek, Legionistek, Przysposobienia Kobiet do Obrony Kraju, Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej Kobiet proszone są o jak najliczniejsze przybycie.

— **Związek Pań Domu zaprasza** na 1) Pogadankę o tortach z pokazem w dn. 3 grudnia (czwartek) o g. 17-ej w lokalu Szkoły Gospodarczej P. M. S. — W. Pohulanka 18. 2) Odczyt p. S. Cywińskiej p. t. „Szkoła we współczesnej powieści polskiej" w piątek dn. 4-go grudnia w lokalu Zamkowa 8—1 o g. 17-ej.

— ZARZĄD KOŁA WILEŃSKIEGO ZOR., podaje do wiadomości iż w piątek dnia 4 grudnia 1936 r., punktualnie o godzinie 18 odbędzie się wykład kpt. Gordona — „Współczesne środki łączności oraz zastosowanie ich taktyczne.

Odczyt p. prof. dr. Schyling-Siengalewicza zapowiedziany na czwartek dnia 3 grudnia z przyczyn od Zarządu niezależnych nie odbędzie się.

— **Ze Zw. Polskiej Inteligencji Kotolickiej.** W dniu dzisiejszym odbędzie się zebranie ogólne ZPIK punktualnie o godzinie 7-ej wieczorem w sali Domu Sodalicyjnego (ul. Zamkowa 8 — II piętro).

Prof. dr. R. Miennicki omówi na tle ówczesnych stosunków polityczno-kościelnych, dzieło ks Piotra Skargi: „O jedności Kościoła Bożego" (Wydane w Wilnie w roku 1577) Ks. P. Skarga, pracując na Litwie, nie tylko dokonywa nawróceń wśród silnie rozszerzonego kalwinizmu, ale pracuje nad pojednaniem dyzunitów Litwy i Rusi z Kościołem. Dzięki dziełu „O jedności Kościoła Bożego" ks. P. Skarga stał się jednym z inicjatorów Unii Brzeskiej.

Na odczycie goście mile widziani.

— OBCHOD LISTOPADOWY W „SOKOLE" Ubiegłej niedzieli w „Sokole" Wileńskim przy przepełnionej (do 400 osób) sali, odbyła się podniosła uroczystość obchodu Powstania Listopadowego.

Przemówienia okolicznościowe wygłosili: prezes Okręgu d-h Zbigniew Jasiński oraz kapelan Wileńskiego Gniazda ks. mgr. Aleksander Mościcki. Następnie zostały wręczone nagrody i dyplomy za Strzeleckie Zawody Sokole: wewnętrzne, międzyklubowe oraz indywidualne. Główną atrakcją uroczystości był pokaz Sokolich grup gimnastycznych: druhen, druhów i ćwiczącej młodzieży męskiej i żeńskiej.

Na program pokazu złożyły się: ćwiczenia wolne, oraz na przyrządach poszczególnych grup.

Publiczność nie szczędziła rzęsistych braw, szczególnie dla drużyn ćwiczących na przyrządach

Kierownictwo całości spoczywało w rękach Naczelnika St. Jarockiego.

Kierownictwo techniczne — Naczelników Okręgowych Z. Narbuttowej i M. Kozłowskiego.

### Z KOLEJI.

— STARANIEM REFERATU KULTURALNO OŚWIATOWEGO KPW. w Wilnie odbyła się w dniu 28 bm. uroczysta akademia ku uczczeniu 106 rocznicy powstania listopadowego.

Na program akademii złożyło się przemówienie Wład. Ryńcy, ilustrowane fragmentami z Nocy Listopadowej, Wyzwolenia, Warszawianki i Wesela Wyspiańskiego, wystawionymi przez zespół teatralny KPW. w produkcji chóru KPW pod dyrekcją p. Czerniawskiego i orkiestry KPW pod batutą Dobkiewicza. Deklamacje z Nocy Listopadowej wykona Kosowski, a z „Maratonu" Ujejskiego Edw. Łuczyński. Kierownictwo artystyczno-literackie akademii spoczywało w ręku Mieczysława Kieresińskiego.

Na akademię przybyli dyrektor kolei państw. inż. Glazek z małżonką, prez. okręgu KPW Puchalski, prezes Rodziny Kolejowej dr. Królewski, wszyscy naczelnicy służb i biur oraz liczne rzesze kolejarzy — razem około tysiąca osób.

### ZE ZWIĄZKÓW I STOW.

— **Wydział Okręgowy Organizacji Młodzieży Pracującej** w Wilnie, podaje do wiadomości iż dnia 3 grudnia br. w lokalu Ogniska OMP im. Stefana Żeromskiego (ul. Bazyliańska 6 m. 23) punktualnie o godz. 19-ej —odbędzie się odprawa organizacyjna dla ob. ob. instruktorów, przewodników zespołów, uczestników i kandydatów.

Że względu na ważność poruszanych zagadnień — stawiennictwo jest obowiązkowe.

### RÓŻNE.

— **Prowizorium w Żydowskiej Gminie Wyznaniowej i protest opozycji.** Zapowiedziane na poniedziałkowy wieczór posiedzenie Rady Żydowskiej Gminy Wyznaniowej nie doszło do skutku z powodu braku quorum.

Przybyli na posiedzenie radni powzięli protestacyjną rezolucję, w myśl której zrzucają całą winę za obecną sytuację w Żydowskiej Gminie Wyznaniowej na syjonistów i „Agudę".

Z tego samego powodu nie mogło również dojść do skutku konstytujące posiedzenie Zarządu. Stronnictwa mieszczańskie nie mogły jeszcze dotąd dojść do porozumienia w sprawie obsadzenia stanowisk w Gminie Wyznaniowej a odbyta w tej sprawie w niedzielę konferencja skończyła się bez rezultatu.

Pracami Gminy Wyznaniowej dotychczas kieruje Tymczasowy Zarząd Gminy.

— KANDYDACI NA RABINÓW. 1 bm. w Urz. Wojewódzkim 9 kandydatów na rabinów zdało egzamin ze znajomości języka polskiego. Kandydaci przystąpili do egzaminu ponieważ w Oszmianie wakuje posada rabina, a w Głębokiem stanowisko podrabina.

— **Wyjaśnienie.** W związku z artykułem p.t. „Nawóz koński w lemoniadzie" — fabryka lemoniady „Higienia" przy ulicy Zawalnej Nr 30, prosi o zaznaczenie, że nie miała nic wspólnego z fabryką „Higiena" przy ul. Kalwaryjskiej 6, w której wyrobach znaleziono bakterie tyfusu i którą wobec tego zamknięto.

## Wiadomości radiowe

### DWA KONCERTY WILEŃSKIE.

W środę dnia 2 grudnia o godz. 17,15 Radio Wileńskie transmituje na całą Polskę koncert złożony z utworów muzyki dawnej i współczesnej w wykonaniu utalentowanego skrzypka Jerzego Szpinalskiego.

Tegoż dnia o godz. 19,30 rozpocznie się audycja Wileńskiego Klubu Muzycznego zorganizowana na wespół z T-wem Muzyki Współczesnej i poświęcona twórczości znakomitego kompozytora francuskiego Franciszka Poulenc'a. Jako wykonawcy wezmą m. in. udział Stanisław Szpinalski (fortepian) i Stefania Grabowska.

Książki — to rozmowy z genjalnymi ludźmi
**N O W A**
**Wypożyczalnia książek**
**Wilno, Jagiellońska 16 — 9**
Ostatnie NOWOŚCI — naukowe — beletrystyka KLASYCZNA i lektura szkolna
oraz **DLA DZIECI!**
Czynna od g. 12 do 18 z wyjątkiem świąt.
Kaucja 3 zł. Abonament 2 zł.

# RADIO

### WILNO.

ŚRODA, dnia 2 grudnia 1936 roku.

6:30 — Pieśń; 6:33 — Gimnastyka; 6:50 — Muzyka; 7:15 — Dziennik poranny; 7.25 — Program dzienny; 7:30 — Informacje i giełda rolnicza; 7:35 — Muzyka na dzień dobry; 8:00 — Audycja dla szkół; 8:10 — 11:30 — Przerwa; 11:30 — Audycja dla szkół; 11:57 Sygnał czasu i hejnał; 12:03 — Wielcy kompozytorzy; 12:40 — Nowoczesne wnętrze —pog.; 12:50 — Dziennik popularny; 14.00—15.00 — Przerwa; 15.00 — Wiedomości gospodarcze; 15:15 — Koncert reklamowy; 15:25 —Życie kulturalne; 15:30 — Odcinek powieściowy; — 15:40 — Muzyka operetkowa; 16:10 — Zagadki muzyczne dla dzieci starszych; 16:30 — Pieśni Stanisława Niewiadomskiego; 17:00 — Społeczna straż na ziemiach wschodnich — odczyt; 17:15 — Recital skrzypcowy Jerzego Szpinalskiego; 17:50 — Pierwsi przewodnicy tatrzańscy —felieton wygłosi prof. Walery Goetel; 18:00 Pogadanka akt.; 18:10 — Wiadomości sportowe; 18:20 — Skrzynka muzyczna; — 18:30 — Wspomnienia i dokumenty; 18:40 Na swojską nutę; 18:50 — Mniej wypadków przy pracy w rolnictwie — pog.; 19:00 — Jędrzej Baja i powieściopisarz — nowela Orkana. — 19:20 — Muzyka hiszpańska; 19:50 — Koncert 20:35 — Chwila biura studiów; 20:45 — Dziennik wieczorny; 20:55—21:00 Przerwa; 21.00 — Koncert Chopinowski w wyk. Claudia Arrau; 21:30 — Koncert; 22:30 — 23:00 — Muzyka taneczna.

CZWARTEK, dnia 3 grudnia 1936 r.

6,30 — Pieśń; 6,33 — Gimnastyka; 6,50 — Muzyka; 7,15 — Dziennik poranny; 7,25 — Program dzien.; 7,30 — Informacje i giełda roln.; 7,35 — Muzyka z płyt; 8,00 — Audycja dla szkół; 8,10—11,30 — Przerwa; 11,30 — Poranek muzyczny; 11,57 — Sygnał czasu; 12.03 — 1000 taktów muzyki; 12.40 — Odczyt w języku litewskim; 12,50 — Dziennik południ.; 13,00 — Muzyka operowa; 14,00—15.00 — Przerwa; 15,00 — Wiadomości gospodarcze; 15,15 — Koncert reklamowy; 13,25 — Życie kult.; 15.30 — Codzienny odcinek; 15,40 — Padilla: Marquesita; 15,45 — Chwila społeczna; 15.50 — Orkiestra BBC. i E. Bianco; 16,20 — Hokus pokus Dominikus — aud. dla dzieci; 16,35 — Marsze i pieśni wojskowe; 17,00 — Oszczędna i modna pani domu; 17,15 — Koncert; 17,50 — Dwudziestolecie Chemicznego Instytut. Badawcz.; 18.00 — Pogadanka akt.; 18,10 — Komunikat śniegowy; 18.12 — Wiad. sportowe; 18,20 — Felieton; 18,35 — Manuel de Falla Suita z baletu Kapelusz stosowany; 18,45 — Pogadanka; 18,55 — Pod ziemią — słuchowisko; 19,25 — Przerwa; 19,30 — Tańce, pieśni i melodie polskie; 20,45 — Dziennik wiecz.; 20.55 — Pogadanka; 21.00 — Mądre, biedne bobry — odczyt; 21,15 — Feliks Nowowiejski; 22,15—Koncert orkiestry wileńskiej; 22,55 — Ostatnie wiadomości.

# TEATR I MUZYKA

### TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— Dzisiaj w środę i jutro w czwartek wieczorem o godz. 8.15 **„Tempo 120"**.

— **„Ludzie na krze" i „Stare wino" — po cenach propagandowych** — ukaże się **na przedstawieniach popołudniowych** — w najbliższą niedzielę i wtorek przyszłego tygodnia.

— **Nowa premiera Teatru komedia „Oto Kobieta".** W sobotę bież. tygodnia dana będzie premiera komedia znakomitego angielskiego pisarza W. Somerset-Maughama, w przekładzie F. Tretera **„OTO KOBIETA"**.

— **Teatr Objazdowy Teatru Miejskiego z Wilna** — gra dziś, 2 grudnia w Baranowiczach znakomitą współczesną komedię pt. **„Kobieta i jej tyran"** — Stefana Kiedrzyńskiego.

### TEATR MUZYCZNY „LUTNIA"

— **Wystepy Zofii Lubiczówny.** Dziś po raz drugi grana będzie ostatnia nowość, melodyjna i beztroska operetka Oskara Strausa „Dookoła Miłości", która na premiera przypadła do gustu publiczności. W roli głównej Z. Lubiczówna. Początek o godzinie 8.15

— **Ostatnie przedstawienie „Frasquity". Ceny propagandowe.** W najbliższy czwartek raz jeszcze wystąpi Elna Gistedt w op. Lehara „Frasquita". Ceny propaganodwe.

— **Wieczór egzotycznego tańca w „Lutni".** Po triumfach w całej Europie NYOTA INYOKA, tancerka hinduska, wystąpi raz jeden tylko w teatrze „Lutnia" w piątek 4-go bm. Zainteresowanie olbrzymie.

### TEATR „NOWOŚCI".

— Dziś w środę 2 grudnia, w dalszym ciągu cieszący się wielkim powodzeniem program rewiowy pt. „1000 volt humoru".

Codziennie dwa przedstawienia o godz. 6.30 i 9.15.

Artysta-malarz teatrów miejskich
**W. MAKOJNIK**
PROJEKTY WNĘTRZ
(mieszkania, biura, sklepy i t, d.)
Wiwulskiego 6 m. 15, tel. 23-77

# Na wileńskim bruku

### ZŁY CZAS NA MASZYNY DO PISANIA.

**Ostatnio zanotowano w mieście szereg kradzieży maszyn do pisania. Ostatniej nocy wykradziono maszynę wartości 600 zł. właścicielowi tartaku przy ul Pióromont 6 — Z. Chwolesowi. Policja przeprowadziła kilka rewizyj w melinach złodziejskich, zatrzymując paru podejrzanych.**

### ZASŁABŁA Z GŁODU.

**Agata Mironowiczowa, lat 52 (Kolejowa 5) upadła wczoraj na posadzkę korytarza Opieki Społecznej Zarządu Miasta. Lekarz pogotowia stwierdził zasłabnięcie na skutek wycieńczenia spowodowanego niedojadaniem. Przewieziono ją do szpitala.**

### 15 LETNI ZŁODZIEJ.

**Funkcjonariusze policji śledczej zatrzymali wczoraj 15-letniego Józefa Rutkowskiego (Bazyliańska 4), który okradł przed kilku dniami Helenę Świetlikowską (Beliny 3).**

**Skradzione rzeczy: sweter, 6 kur i balie nieletni złodziej sprzedał za bezcen nieznanemu przekupniowi.**

**Rutkowskiego skierowano do Izby Zatrzymań.**

### NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK.

**Podczas ćwiczeń gimnastycznych w seminarium prawosławnym uległ nieszczęśliwemu wypadkowi seminarzysta Michał Koleśnikow. Doznał on ciężkich obrażeń podczas upadku z trapezu. Interweniowało pogotowie.**

### ŚMIERĆ Z POWODU ZACZADZENIA

**Donieśliśmy przed kilku dniami o zgonie 26-letniego fryzjera Leona Awguna, którego sąsiedzi znaleźli w mieszkaniu w stanie nieprzytomnym, a który następnego dnia zmarł**

**Sekcja zwłok wykazała, że Awgun zmarł na skutek zaczadzenia.**

**Kalendarz Leśny Informacyjny**
**na rok 1937**
**Rocznik XII.** **Cena zł. 2.50** (łącznie z przesyłką)
„Vade mecum" każdego leśnika, przemysłowca drzewnego i właściciela lasu.
Bogata treść informacyjna i naukowa.
SKŁAD GŁÓWNY: **Oddział Wil. Związku Leśników Polskich, Wilno, Wielka 66**
Wysyłka za zaliczeniem pocztowym. Pożądane zamówienia zbiorowe

**CASINO**

PREMJERA! Wstrząsający film **SZPIEGOWSKI** przewyższający wszystko dotąd widziane

**SUZY**

(Niebezpieczeństwa nocy paryskiej)

Dwóch pięknych amantów **Fr. TONE i Gary GRANT**

w sidłach kobiety-SZPIEGA **Jean HARLOW**

Nad program: ***Atrakcja kolorowa i aktualia.*** Początek seansów o godz. 4—6—8—10.15. Sala ogrzana

**HELIOS**

Dziś! — Rewelacja dotąd nie spotykana! Niezwykły film, oparty na sztuce skonfiskowanej w U. S. A.

**„ICH TROJE"**

W rolach główn.: Miriam **Hopkins**, Merle **Oberon** i Joel Mc **Crea**. Nad program: ATRAKCJE i AKTUALIA. Początek: 4—6—8—10.15

**PAN**

Największy sukces dnia dzisiejszego

**Maria STUART** Królowa Szkocji

W rol. gł.: ***Katarzyna HEPBURN i Fredric MARCH.*** Nad program: **Najnowsze aktualia**

**MARS**

**Ostrobramska 5**

**Dziś ostatni dzień**

**Gra o kobietę**

Już **jutro** długo oczekiwana premiera **milionowego** arcydzieła filmowego o miłości i walce o koronę król.

**Mały król**

W rolach głównych: **Wictor Mc Laglen**, **Freddie Bartholomew**, **Gloria Stuart**

# Wzdłuż i wszerz Polski

### Rezultaty wyborów do władz palestry warszawskiej.

W wyniku głosowania na plenarnym posiedzeniu warszawskiej rady adwokackiej, wybrani zostali: jako delegat do rady naczelnej wszedł Wacław-Szumański, do sądu dyscyplinarnego adw. Rundo, Szurlej i Rembertowicz, do warszawskiej rady adwokackiej — adw. Honigwil, Stopnicki, Rudziński i Baumberg.

### Wznowienie wykładów na wszystkich uczelniach we Lwowie.

Wznowiono wykłady na wszystkich wyższych uczelniach lwowskich.

Z pośród 18 aresztowanych studentów, w związku z zajściami w rocznicę zabójstwa Grotkowskiego, zwolniono pięciu, wobec 13 zastosowano areszt śledczy.

### Aresztowanie wiceprezydenta miasta Łucka.

**W zarządzie miejskim m. Łucka specjalna komisja ministerialna przeprowadziła ostatnio badanie gospodarki samorządowej, wykrywając skandaliczne nadużycia. W związku z tym, władze śledcze aresztowały wiceprezydenta m. Łucka, płk. Wężyk, według obiegających pogłosek, miał podobno złożyć podanie o dymisję, której jednak nie przyjęto.**

### w Warszawie przeciw komunizmowi. Zjazd Stronnictwa Ludowego

W niedzielę obradował w Warszawie Zjazd Okręgowy Stronnictwa Ludowego, w którym brało udział przeszło dwustu delegatów, pod przewodnictwem p. Czapskiego.

Z rzeczy bardziej charakterystycznych trzeba wymienić przede wszystkim to, że wszelkie wnioski a la Front Ludowy, wzywające do solidarności z czerwoną Hiszpanią i td. upadły uzyskując zaledwie po parę głosów.

Zjazd uchwalił rezolucję zalecającą porozumienie się Okręgu ze stronnictwami demokratycznymi (nie wymieniając z jakimi) w dążeniu do zmiany systemu rządzenia w Polsce oraz żądania zniesienia „Berezy", nowych wyborów, zagwarantowanie praw Polski w Gdańsku. Przemawiali pp Rataj, Roja, Kryza, Lutyński, Ujazdowski.

### Akademicka wystawa fotografiki we Lwowie.

Wczoraj została otwarta we Lwowie pierwsza ogólnopolska akademicka wystawa fotografiki.

Otwarcia dokonał rektor Politechniki lwowskiej prof. Adam Jeszt.

Poziom wystawy jest bardzo wysoki, a skala zainteresowań autorów nadzwyczaj rozległa.

### Sprawa „Łącznika Pocztowego".

Nr. grudniowy „Łącznika Pocztowego" ma być ostatnim numerem tego wydawnictwa. W ten sposób kończy się nareszcie etatystyczna impreza wydawnicza, założona przed 5 laty. Rozpowszechniało to pismo po całym kraju 16,000 listonoszów i przeszło 4.000 urzędów pocztowych.

### Wybitny uczony przyjedzie do Warszawy.

Z inicjatywy polskich organizacyj naukowych zaproszony będzie do wygłoszenia cyklu wykładów w Warszawie wybitny uczony francuski prof. Rene Audubert, dyrektor instytutu fizykalnego przy paryskiej Sorbonie.

Prof. Audubert przybędzie do Polski w początkach 1937 roku.

### Unieruchomienie Pe-pe-ge w Grudziądzu.

**Dyrekcja zakładów gumowych „Ardal" wypowiedziała wszystkim pracownikom fizycznym pracę z początkiem grudnia rb. Pracownicy mają być zwolnieni z końcem grudnia rb.**

**Ostatnio w PE-PE-GE zatrudnionych było około 1000 pracowników.**

**Przyczynę wymówienia dyrekcja motywuje brakiem zamówień.**



Rząd madrycki postanowił ewakuować z Madrytu milion kobiet i dzieci. Obraz przedstawia przenoszenie dobytu mieszkalnego do innej, bardziej bezpiecznej miejscowości.

**ŚWIATOWID**

Po raz pierwszy w Wilnie! Popisowy film w czarującej operetce Fr. Lehara

**Marty Eggerth**

**„CAREWICZ"** NAD PROGRAM: Atrakcje

**OGNISKO**

Dziś Wzruszające arcydzieło szpiegowskie p. t.

**Miłość szpiega**

W rolach głównych: **Jarmila Narotna, Iwan Petrowicz, Gerda Maurus**

Nad program: UROZMAICONE DODATKI. — Pocz. o g. 4, w niedziele i św. o g. 2 pp.




Oto czego wymaga się teraz od kobiety! A więc, skoro musisz—to dbaj o swoją urodę. Dlatego zawsze należy używać zbawiennego w skutkach Kremu Abarid przygotowanego na wyciągu cebulek lilji białej i miodzie. Krem Abarid—to jeden z pierwszych warunków piękności!

KREM **ABARID** PERFECTION

## Obwieszczenie

### O LICYTACJI

Na podstawie Rozp. Rady Ministrów z dnia 25 czerwca 1932 r. o postępowaniu egzek. władz skarbowych (Dz. URP. Nr. 62, poz. 580) I Urząd Skarbowy w Wilnie niniejszym podaje do wiadomości publicznej, iż w grudniu 1936 r. w dn. 4, 11, 15, 18, 22 i 29 o godzinie 10 w Sali Licytacyjnej Urzędów Skarb. m. Wilna przy ul. Niemieckiej 22, odbywać się będzie sprzedaż z licytacji publicznej ruchomości, zajętych na pokrycie należności Skarbu Państwa oraz innych wierzycieli.

Przeznaczone do sprzedaży przedmioty oglądać można na miejscu sprzedaży w dniu licytacji między godz. 9—10-tc.

(—) M. ŻOCHOWSKI
Naczelnik Urzędu.

**AKUSZERKA**
**Marja Laknerowa**
Przyjmuje od 9 r. do 7 w.
ul. J. Jasińskiego 5—1
róg Ofiarnej (ob. Sądu

**AKUSZERKA**
**M. Brzezina**
masaż leczniczy i elektryzacje
ul. Grodzka nr. 27
(Zwierzyniec)

**DR. MED.**
**ZYGMUNT KUDREWICZ**
Chor. wenerycz., syfilis skórne i moczopłciowe
Zamkowa 15, tel. 19-60
Przyjm. od 8—1 i 3—8

**OKAZYJNIE**
sprzedam komplet mebli klubowych
Senatorska 19—1
(Antokol)

DO WYNAJĘCIA
***gmach***
nowocześnie zbudowany ze wszelkimi wygodami: ogrzewaniem centralnym i piecami, lodniki, stajnie dla koni, elektryzowane i skanalizowane nadaje się dla fabryki wód gazowych, rozlewni piwa, przedsiębiorstw wyrobów nabiałowych lub fabryki konserw. Przy tym mieszkanie 4-pokojowe ze wszelkimi wygodami nowoczesnymi oraz 2-pokojowe mieszkanie dla służby. Wiadomość. ul. Piłsudskiego Nr. 17 m. 7, tel. 15-21 (3-5).

**Lokal**
na jadłodajnię, oraz sklep do wynajęcia — tanio. Zarzecze 10—11

**Fortepian**
Beckera w doskonałym stanie — do sprzedania
Teatralna 9—3

**DOKTÓR**
**Zaurman**
choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe
Szopena 3, tel. 20-74
Przyjm. od 12—2 i 4—8

**Z czystej wełny**
swetry, kamizelki, komplety, rękawiczki, skarpetki
W. NOWICKI
Wilno, Wielka 30
Ceny niskie

**Pracy poszukuje**
młoda, bardzo zdolna
**krawcowa**
Oferty nadsyłać do administracji „Kuriera W." pod „Krawcowa"

**Matka**
kilkorga dzieci opuszczona przez męża bezrobotnego, błaga o pomoc. Ofiary prosi składać bezpośrednio Kijowska 2-31 H. M., lub w administracji pisma

**REDAKCJA i ADMINISTRACJA:** Wilno, Bisk. Bandurskiego 4. Telefony: Redakcji 79, Administr. 99. Redaktor naczelny przyjmuje od g. 2—3 ppoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od g. 1—3 pp. Administracja czynna od g. 9½—3½ ppoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od g. 1—2 ppoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9½—3½ i 7—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. nr. 80.750. Drukarnia — ul. Bisk. Bandurskiego 4, telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 3 zł., z odbiorem w administr. 2 zł. 50 gr., zagranicą 6 zł.

CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekst. 50 gr., kronika redakc. i komunikaty — 60 gr. za wiersz jednoszp., ogłosz. mieszkan. — 10 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Układ ogłoszeń w tekście 4-ro łamowy, za tekstem 8-mio łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane" Redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.

**Wydawnictwo „Kurjer Wileński" Sp. z o. o.** Druk. „Znicz", Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4. tel. 3-40. Redaktor odp. Zygmunt Babicz